



THORCAL

Ofiara

ROSINSKI – VAN HAMME

Rom

ROSIŃSKI – VAN HAMME

THORCAL

Ofiara



EDITIONS
DU LOMBARD

WYDAWNICTWO
EGMONT POLSKA

© 2006 Editions du Lombard (EDL-B&M)

Grzegorz Rosiński & Jean Van Hamme

www.lelombard.com

© for the Polish edition by EGMONT POLSKA 2006

Tytuł oryginału: *Le Sacrifice*

Scenariusz: Jean Van Hamme

Rysunki: Grzegorz Rosiński

Przekład z języka francuskiego – Wojciech Birek

Klub Świata Komiksu – album 490

Redaktor naczelny KŚK: Tomasz Kołodziejczak

Redaktor serii: Dorota Leszczyńska

Redakcja: Joanna Kępińska

DTP: Ekart

Koordinacja produkcji: Cezary Wolski

Wydawnictwo Egmont Polska Sp. z o.o.

ul. Dzielna 60, 01-029 Warszawa

tel.: 0 22 838 41 00, e-mail: sk@egmont.pl

Oprawa twarda

ISBN 83-237-2843-7

ISBN 978-83-237-2843-6

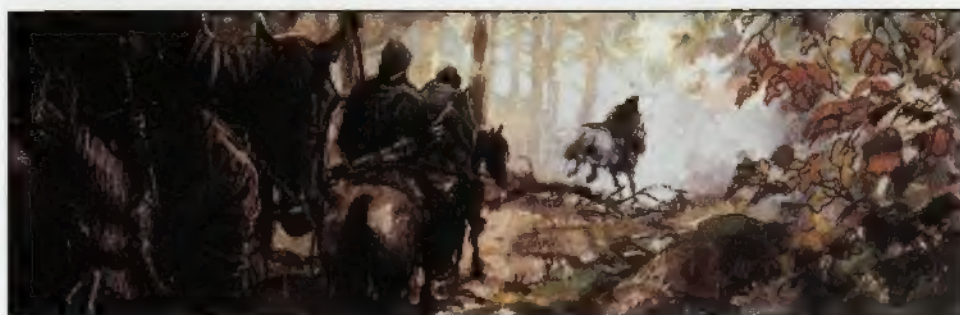
Oprawa miękka

ISBN 83-237-2819-4

ISBN 978-83-237-2819-1



Informacje o wszystkich albumach Klubu Świata Komiksu znajdują się na stronach internetowych www.egmont.pl/ksk



PROSZĘ CIĘ, PANIE, ABYŚ
PRZYJĄŁ NAS NA KILKA
DNI W SWOIM ZAMKU.
MÓJ MAŻ JEST UMIERA-
JĄCY, SKRADZIONO NAM
KONIE I NIE JEDLIŚMY
OD...



DOSYĆ!

MÓJ ZAMEK NIE JEST SCHRO-
NIENIEM DLA ŻEBRAKÓW.
NA PEWNO JESTEŚCIE CHORZY,
A W WASZYCH ŁACHACH ROI
SIĘ OD WSZY. WYNOŚCIE
SIĘ Z MOJEJ ZIEMI!

PROSZĘ
CIĘ, PANIE,
MY NIE...

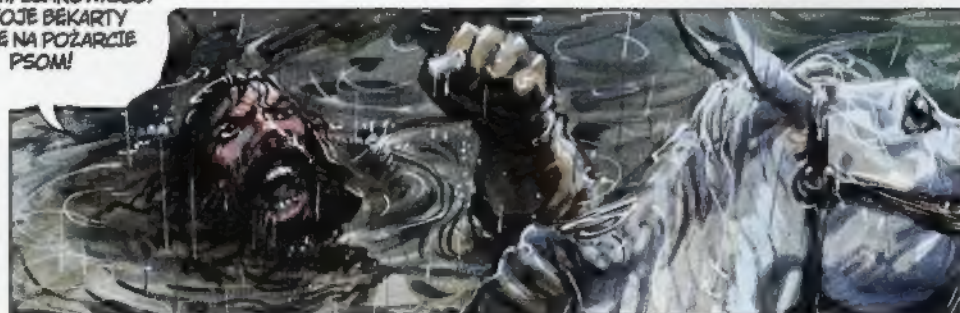


NIE DOTYKAJ MNIE,
NĘDZARKO!



IDŹCIE ZDYCHAĆ GDZIE
INDZIEJ, INACZEJ KAZE
UTOPIĆ WAS
W FOSIE!





KAZE CIĘ SPALIĆ
ŻYWCEM, CZAROWNICO!
A TWOJE BEKARTY
RZUCIĆ NA POŻARCIĘ
PSOM!



TYM RAZEM TO KONIEC
DROGI, JOLANIE. NIE
MAM JUŻ SIŁ IŚĆ DALEJ.
JAK SIĘ CZUJE
THORGAL?

ODDYCHA
CORAZ
SŁABIEJ.



A LOUVE I ANIEL
MAJĄ GORĄCZKĘ.
CO Z NAMI BĘDZIE,
AARICIO?

GDYBYŚ TYLKO
MÓGŁ ICH WYLECZYĆ,
TAK JAK UZDROWIŁES
THORGALA W DŻUNGLI
KRAINY GA'...

..OCZY TANATLOCA



TO TANATŁO GO ULECZYŁ ZA
POŚREDNICTWEM MOICH OCZU.
JESTEM JESZCZE ZBYT MŁODY,
BY TEGO DOKONAĆ.

WIDZĘ TYSIĄCE MAŁYCH GWIAZD, KTÓRE TWO-
RZĄ PRZEDMIOTY I ISTOTY ŻYWE. WPRAWDZIE
POTRAFIĘ SKRUSZYĆ SIŁY, KTÓRE JE WIAŻĄ,
JEDNAK NIE UMIEM ICH ODTWORZYĆ. MOGĘ ZOBĄ-
CZYĆ CHOROBE, KTÓRA TRAWI THORGALA, ALE NIE
JESTEM W STANIE JEJ ZWALCZYĆ.



A PRZECIEŻ
DAŁBYM NIE WIEM
CO, BY GO OCALIĆ.
NAWET WŁASNE
ŻYCIE, JEŚLI
TRZEBA.



NIE MÓW TAK. JOLANIE. KOCHAM
THORGALA BEZGRANICZNIE, ALE TY
JESTEŚ MOJĄ SYNNĄ. DZIECKIEM
ZRODZONYM Z MEGO CIAŁA, KRWIĄ
Z MEJ KRWI I KOŚCIĄ Z MEJ KOŚCI.
GDYBY THORGAL UMARŁ, POTRZE-
BOWAŁABYM CIĘ BARDZIEJ NIŻ
KIEDYKOLWIEK. CHODZ,
SPRÓBUJMY SIĘ PRZESPAĆ.



O PRIGG, POTEŻNA
BOGINI, SZLACHETNA
MAŁŻONKO WIELKIEGO
ODYNA, LUDZIE NAS
OPUŚCILI. TY JESTEŚ
MOJĄ OSTATNIĄ
RATUNKIEM...



THORGAL TO PRAWA I DOBRA ISTOTA.
WIEŚ O TYM, GDYŻ OCALIŁAS GO Z WIELU
OPRÉSJI. URATUJ GO PO RAZ OSTATNI.
I JAKAKOLWIEK BY NIE BYŁA CENA, KTÓRA
MUSIAŁABYM ZA TO ZAPŁACIĆ, ZAPŁACĘ
JĄ. ALE POZWÓL MU ŻYĆ, BŁAGAM
CIĘ. POZWÓL MU ŻYĆ!





SĄ NA BRZEGU RZĘKI,
PANIE. JESZCZE ŚPIĄ.
NIE WIDZIAŁEM, BY
MIELI BRON.

DOSKONAŁE,
CHODZMY!



POBUDKA, CZAROW-
NICO! ZAPŁACISZ
ZA KAPIEŁ, KTÓRA
MI URZĄDZIŁAŚ!



JOLANIE,
NIE!

TY, CHŁOP-
CIE, MOŻESZ
ZACIEKAĆ
NA SWOJĄ
KOLEJ.

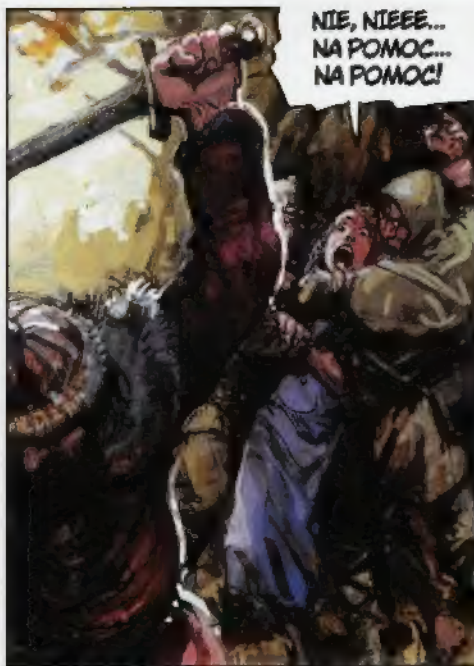


TWOJA MATKA-CZAROW-
NICA POSŁUŻY ZA ROZRYWKĘ
MOIM LUDZIOM. A POTEM
LIPIECZE SIĘ NA WOLNYM
OGNIU NA STOSIE, KTÓRY
WZNIOSŁ JĘJ W TYM
MIEJSCU.

CZYŚ TY
OSZALAŁ?!



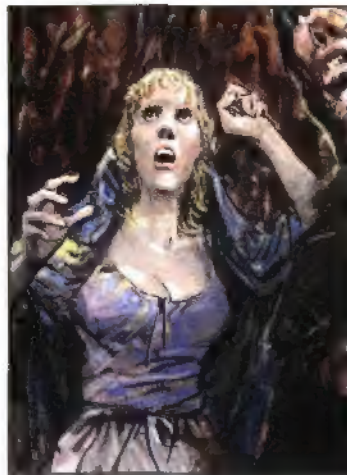
POZA TYM, POZWOŁĘ CI
POŚRÓD PŁOMIENI TRZYMAĆ
W RAMIONACH GŁOWĘ SWEGO
DROGIEGO MEŻA.



NIE, NIEEE...
NA POMOC...
NA POMOC!



5



AACH... TYLKO
W MIDGARDZIE* MOGĘ
NAPRAWDĘ ZAZNAĆ
ODROBINY RUCHU.

* ŚWIAT LUDZI - W ODRÓŻNIENIU OD ASGARDU,
SIEDZIBY BOGÓW



VIGRID?!
TO...
TO TY?!

Oczywiście. Miałem wobec
ciebie stary dług, Aaricio.
Był już najwyższy czas,
bym go spłacił.

Ale
jak?...

Oczywiście, że
po bifroście - tęczy,
niebiańskiej drodze
łączącej Asgard
z Midgardem. Wyrosłaś
na wspaniałą kobietę,
Aaricio.



Zamilcz,
okropnie
wyglądam.
My...

Wiem. Frigg, nasza
wielka bogini,
usłyszała twoje
błaganie i wysłała
mnie na po-
moc.

Naprawdę jesteś
bogiem z Asgardu?
Nie wyglądasz
na takiego.

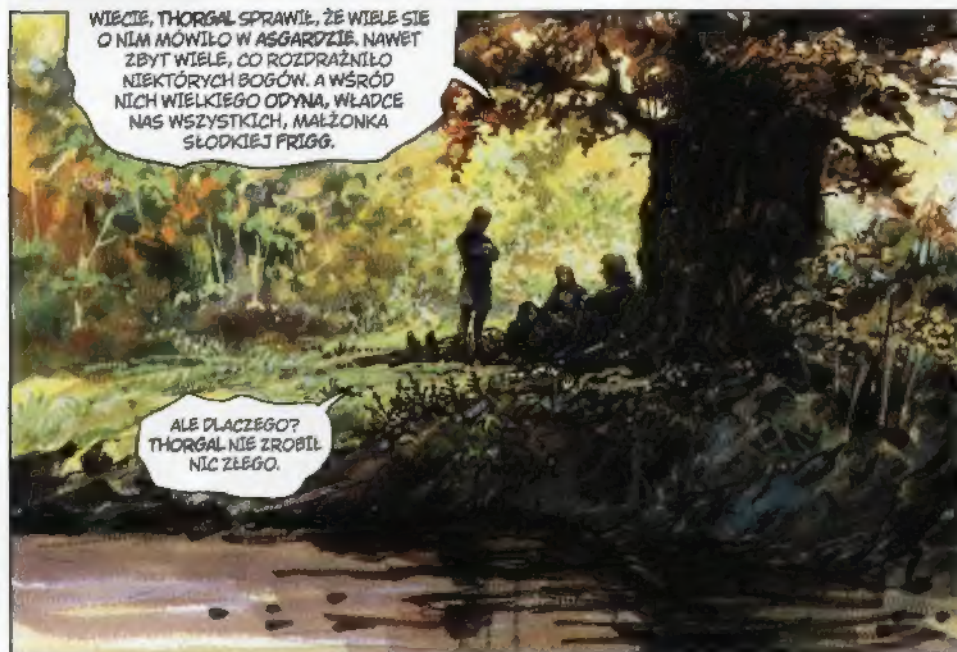
Jestem tylko pomniej-
szym bogiem, Louve. Nic
nieznaczącym bogiem,
którego śmiertelnicy
nie znają i nigdy nie
wzywają.

Ale
pomogiesz
nam? Ulecysz
Thorgalowi?



Niestety, nie mam takiej mocy,
Jolanie. Gdybym ją miał, sam bym
się uleczył, gdy kiedyś oslepiłem
w Midgardzie. To Aaricio, która
była wówczas małą dziewczynką,
uratowała mnie i pozwoliła
powrócić do Asgardu.
I tego nigdy jej nie
zapomniałem.

Aaricio



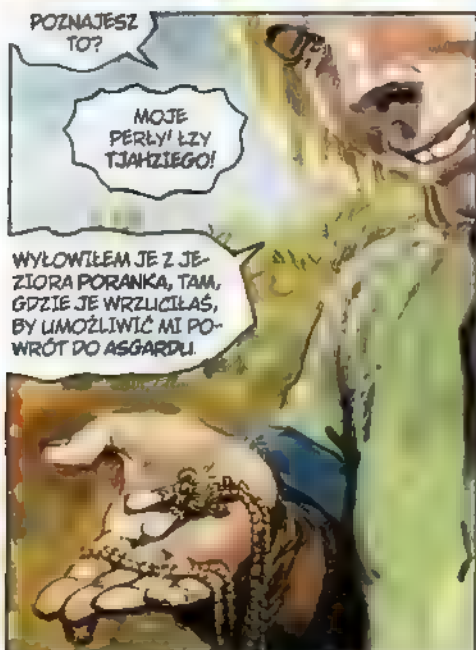
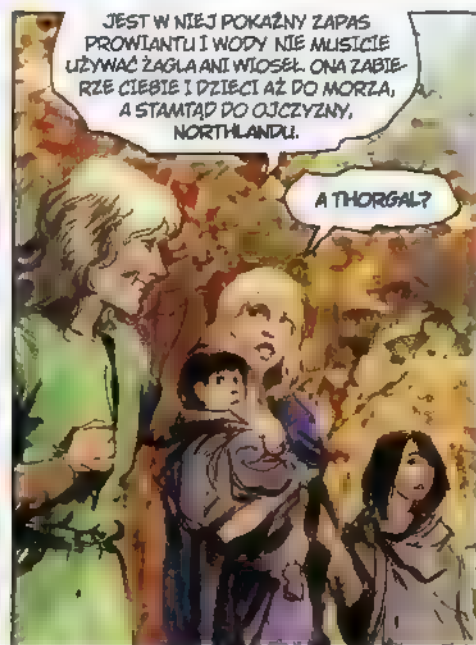
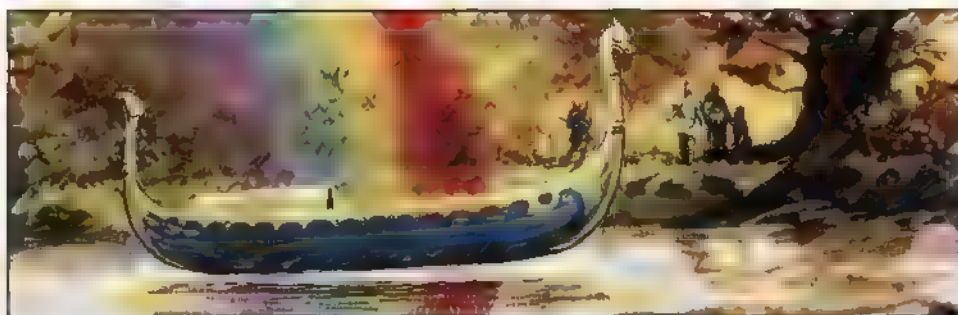
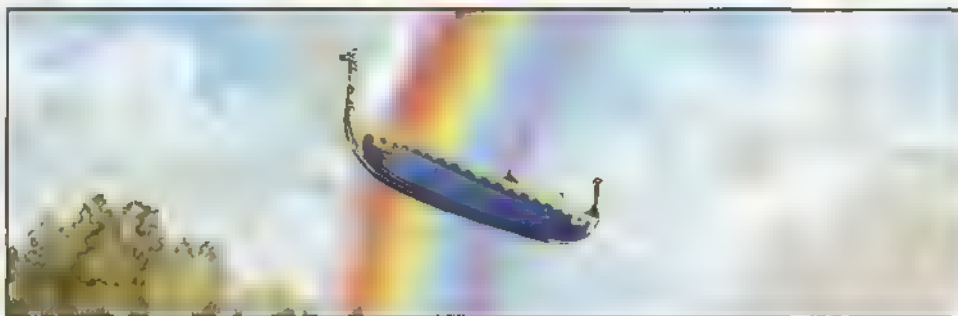
Wiedziecie, Thorgal sprawił, że wiele się
o nim mówiło w Asgardzie. Nawet
zbyt wiele, co rozdrażniło
niektórych bogów. A wśród
nich wielkiego Odyna, władce
nas wszystkich, małżonka
słodkiej Frigg.

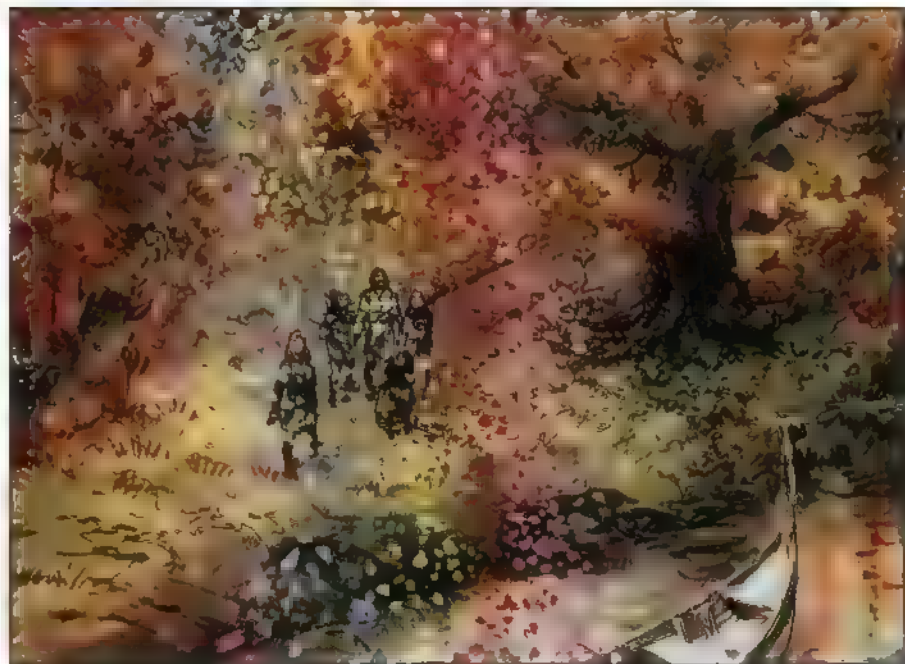
Ale dlaczego?
Thorgal nie zrobił
nic złego.

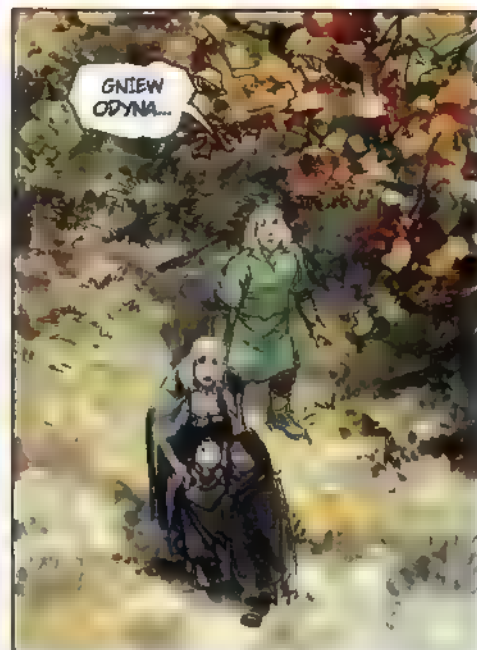
Jego zbrodnia jest to, że przybył z innego
świata i tym samym wymknął się liniiom
przeznaczenia, wyrytym przed wiekami,
by kierować losem ludzi. To pozwoliło mu
trzykrotnie powrócić z krainy zmarłych
i dokonać wyczynów, do których nie byłby
zdolny żaden inny śmiertelnik. A tego
już Odyn nie chce zaakceptować.



7







GNIEW
ODYNA...



ODYN WSZYSTKO
ODKRYŁ... SĄ
ZGUBIENI!

JAK TO
ZGUBIENI?! GDZIE
ONI SĄ, VIGRIDZIE?
GDZIE ONI SĄ?!



JA... NIE WIEM.
I NAWET NIE MIAŁEM
CZASU WYJAŚNIĆ
THORGALOWI,
CO POWINIEN ZROBIĆ.
JA... PRZYKRO MI,
AARICIO.



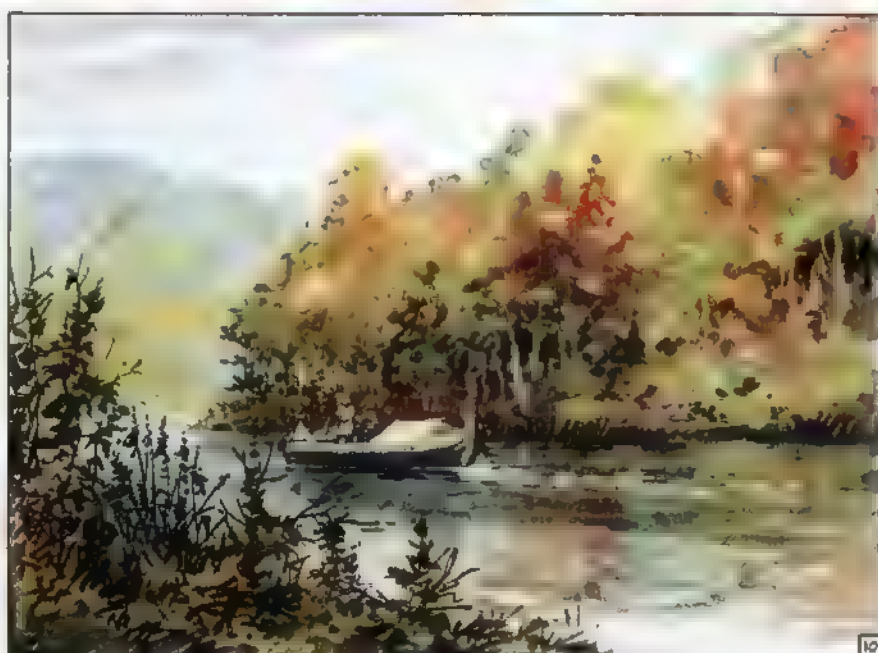
ALEŻ JESTEŚ BOGIEM,
VIGRIDZIE! MOŻESZ
COŚ ZROBIĆ!

BARDZO MAŁYM
BOGIEM, AARICIO.
A W DODATKU NIE-
ZDARNYM JESTEM
BEZSIŁNY WOBEC
WOLI ODYNA. NAWET
NIE JESTEM PEWIEŃ,
CZY ZDOŁAM
WRÓCIĆ
DO ASGARDU.



THORGALU, UKOCHA-
NY... NIEMAL CIĘ
ODZYSKAŁAM..
A JOLAN... DLACZE-
GO JOLAN?...

CHODŹ. WSZYSTKO, CO
MOGĘ JESZCZE ZROBIĆ,
TO ZABRAĆ CIEBIE I DZIECI
DO NORTHLANDU. RESZTA
JEST W REKACH ODYNA..
ALBO FRIGG.



SYN? CHŁOPCZYK,
KTÓREGO WIDZIA-
ŁEM Z WAMI, JEST
MOJĄ SYNEM?

NAZYWA SIĘ ANIEL I MA
JAKIEŚ DWA LATA. NIGDY
NIE BĘDZIE MÓGŁ MÓWIĆ.
STRAŻNICY Z KOPALNI
SREBRA PRZECIELI MU
STRUNY GŁOSOWE*.

BIEDNY DZIECIAK
A KRİSS?

ZOSTAŁA RANNA I POŚWIE-
CIŁA SIĘ, BY UMOŻLIWIĆ
NAM UCIECZKĘ PRZED
ŻOŁNIERZAMI IMPERIUM.
AARICIA OBECAŁA JEJ,
ŻE ZAOPIEKUJE SIĘ
ANIEŁEM.

* „KRİSS DE VALNOR”

BYŁA OKRUTNA I PO-
ZBAWIONA SKRIPULÓW,
ALE ODWAŻNA. OBY
BOGOWIE WYBACZYLI
JEJ ZBRODNIE.

WYGLĄDA NA TO, ŻE BO-
GOWIE NIE WYBACZYLI
CI TWOICH. GDZIE
JESTEŚMY, THOR-
GALL?

NIE MAM POJĘCIA.
W JEDNYM Z TYCH ŚWIA-
TÓW, KTÓRE ISTNIEJĄ
RÓWNOLEGLE, ROZRZU-
CONE W CZASIE
I PRZESTRZENI.

ALE IDZIEMY JAK
PO STAŁYM GRUNCIE,
PODZAS GDY NIE MAMY
POD STOPAMI NICZEGO.
JAK TO MOŻLIWE?

W INNYCH ŚWIATACH NIE
OBOWIĄZUJĄ PRAWA NOR-
MALNE U NAS. WSZYSTKO
MOŻE SIĘ TU ZDARZYĆ.
WSZYSTKO... ALBO NIC.
NIE POWINIENES BYĆ ZA
MNA IŚĆ, JOLANIE.

NIE CHCIAŁEM
ZA TOBĄ IŚĆ, CHCIA-
ŁEM CIĘ ZATRZYMAĆ.
ZOSTAŁEM WCIĄGNIĘTY
RAZEM Z TOBĄ.

ALE JESTEM ZADOWOLONY,
ŻE TAK SIĘ STAŁO. W TEN
SPÓSÓB BĘDE MOGŁ CI
POMÓC.

POMÓC W CZYM?
NIE WIEM, ANI GDZIE
JESTEŚMY, ANI DOKĄD
POWINIŚMY IŚĆ.

SPÓJRZ... ŁZY TJAHZIEGO PRZYWRÓCIŁY MI SIŁY
NA DWA DNI. ALE TYLKO NA DWA DNI. JEDNA Z ŁEZ
JUŻ ZACZYNA CZERNIEĆ. CHCE PRZEŻYĆ, NATU-
RALNIE, ALE OBAWIAM SIĘ, ŻE TO MI SIĘ NIE UDA.
A TY - Z MOJEJ WINY - MOŻESZ PRZEZ WIEKI
BŁĄKAĆ SIĘ POŚRÓD TYCH OBŁOKÓW.

CZY NABYŁ
SZYBKO NIE
TRACISZ NADZIEI,
THORGALL?

?? ?

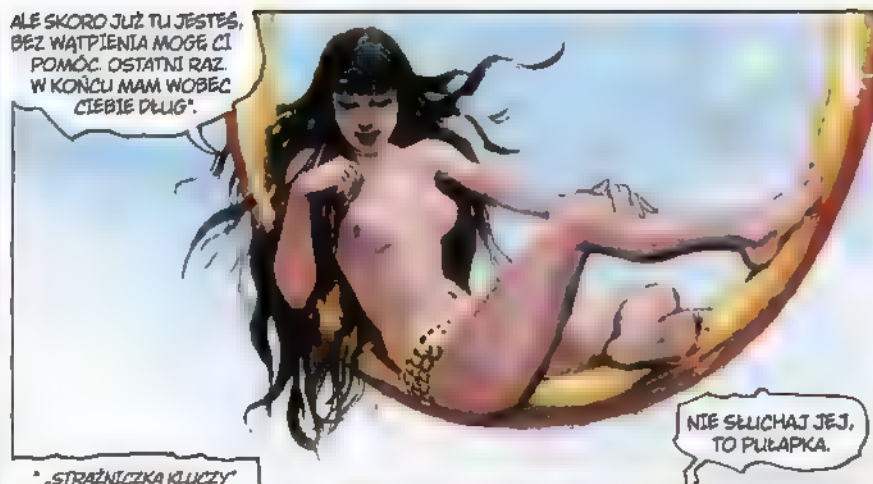


STRAŻNICZKA KLUCZY!

PO RAZ KOLEJNY ZNALAZŁES
SIE POZA SWOIM ŚWIATEM.
GDYBY WSZYSCY ŚMIERTELNICY
BYLI TACY JAK TY, NIE WIE-
DZIAŁABYM JUŻ, CZEGO
PILOWAĆ.

ALE SKORO JUŻ TU JESTEŚ,
BEZ WĄTPIENIA MOGĘ CI
POMÓC. OSTATNI RAZ
W KOŃCU NAM WOBEC
CIEBIE DŁUG.

* „STRAŻNICZKA KLUCZY”

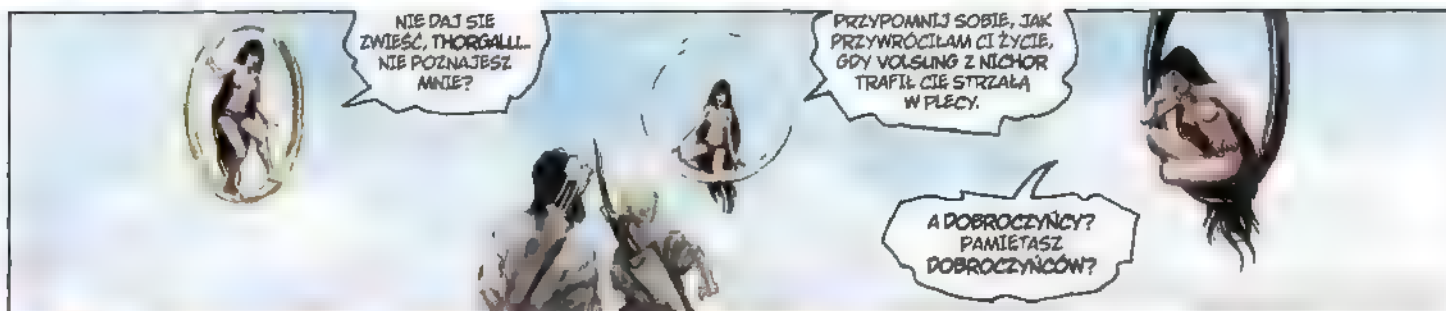


NIE SŁUCHAJ JEJ,
TO PUŁAPKA.



ODYŃ CHCE CIE ZGUBIĆ,
ALE WIELKA BOGINI PRÓBĄ
WYSŁAŁA MNIE, ABYM
CIE OCALIŁA PRZED
JEGO PUŁAPKAMI.

NIE, TO NIEPRAWDA!
PRAWDZIWA STRAŻNICZKA
KLUCZY TO JA!



NIE DAJ SIE
ZWIEŚĆ, THORGALLU...
NIE POZNAJESZ
MNIE?

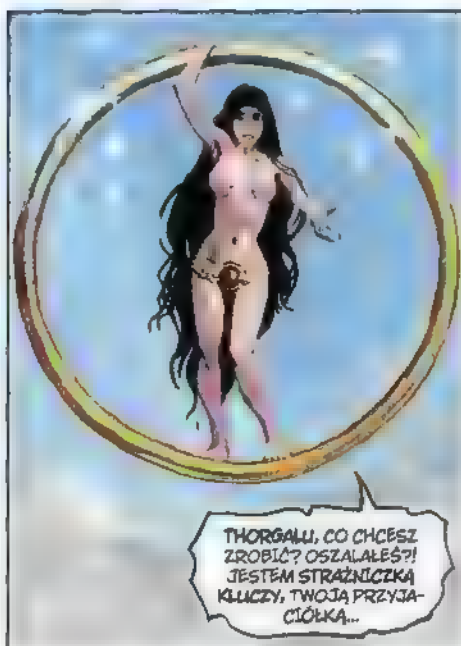
PRZYPOMNIJ SOBIE, JAK
PRZYWRÓCIŁAM CI ŻYCIE,
GDY VOLSUNG Z NICHOR
TRAFIŁ CIE STRZAŁĄ
W PŁEĆ.

A DOBROCCZYŃCY?
PAMIETASZ
DOBROCCZYŃCÓW?



JAK
ROZPOZNAĆ
PRAWDZIWA?

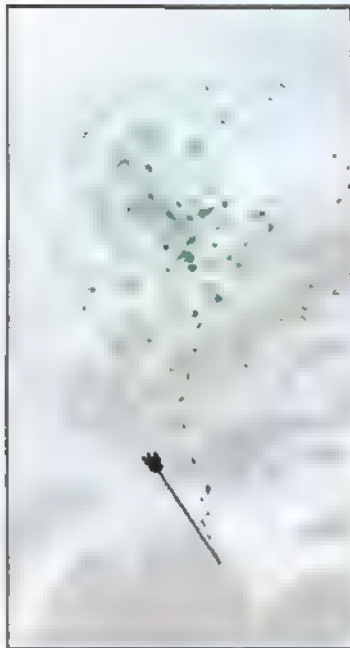
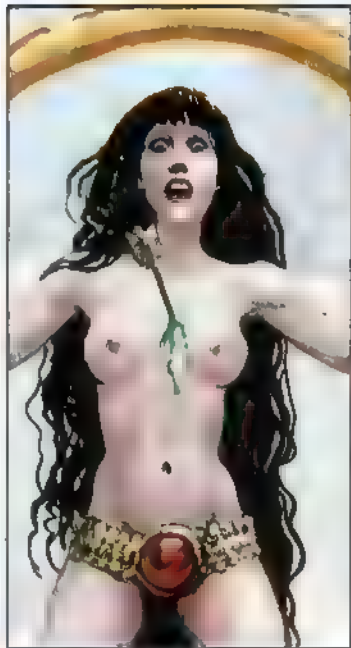
JEST NA TO
BARDZO PROSTY
SPÓSOB. WEŹ
SWÓJ ŁUK I RÓB
TO, CO JA.

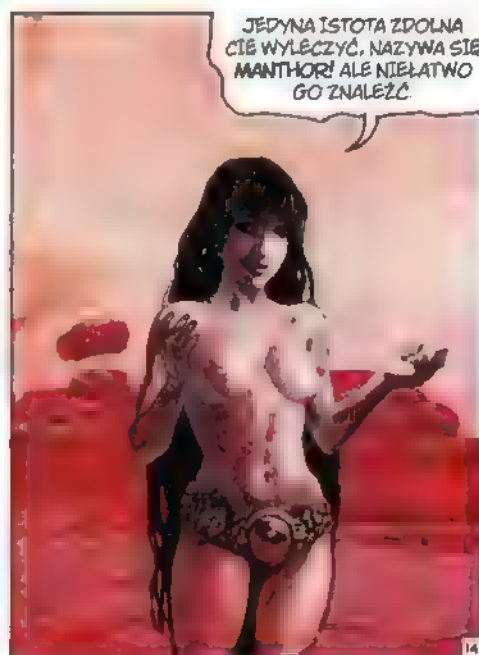
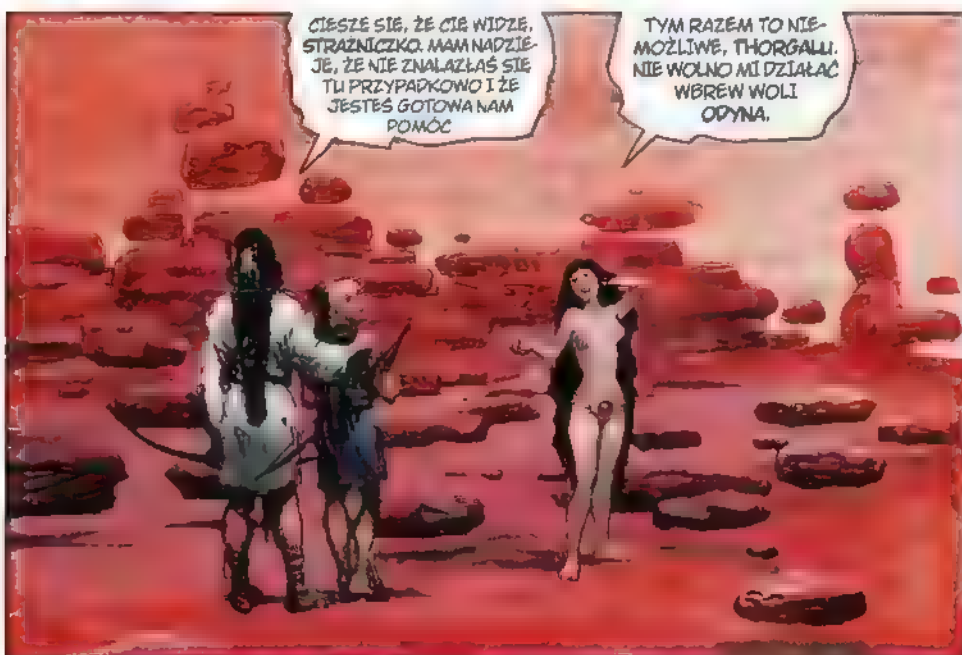
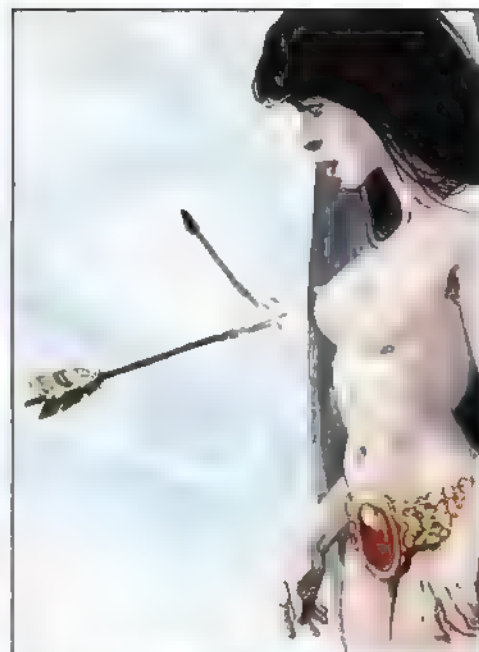
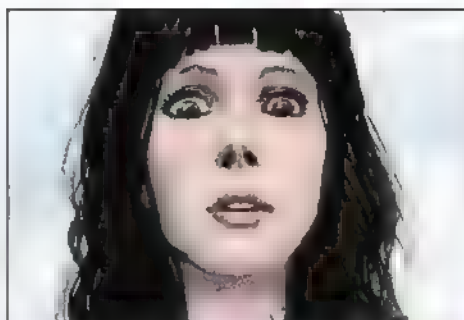


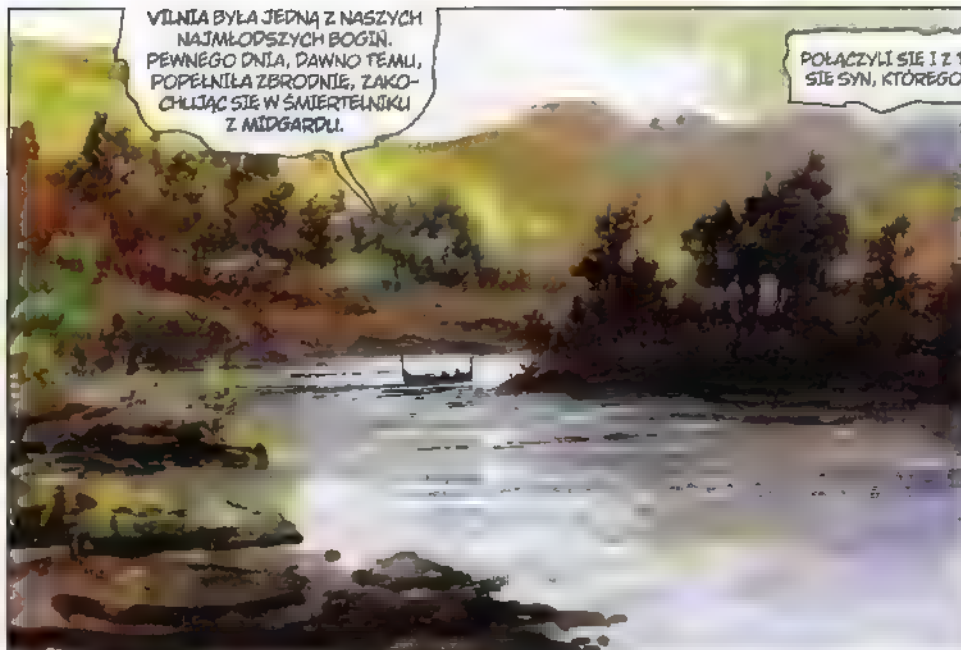
THORGALLU, CO CHCESZ
ZROBIĆ? OSZALAŁEŚ?!
JESTEM STRAŻNICZKA
KLUCZY, TWOJA PRZYJA-
CIELKA...



STRZELAJ DO TEJ
POŚRODKI, JA
BIORĘ TE PO LEWEJ.

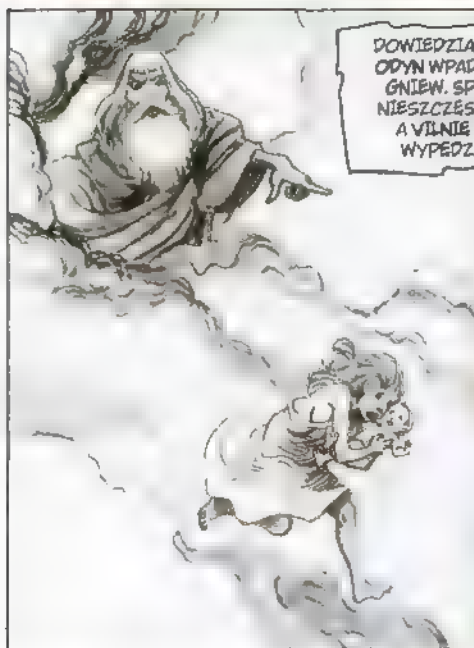




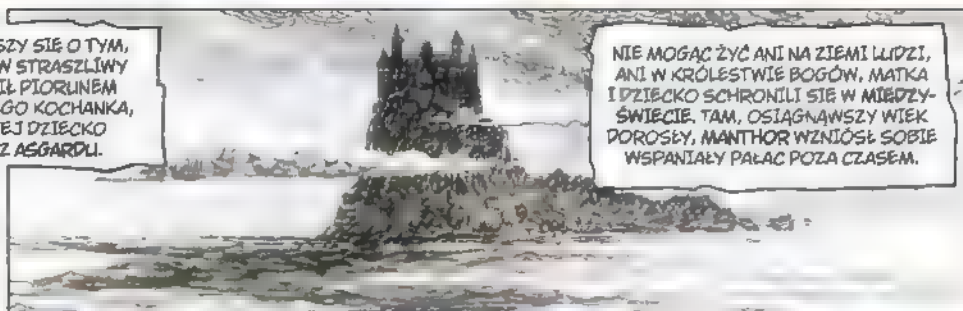


VILNIA BYŁA JEDNĄ Z NASZYCH
NAJMLÓDSZYCH BOGIŃ.
PEWNEGO DNIA, DAWNO TEMU,
POPEŁNIŁA ZBRODNIE, ZAKO-
CHUJĄC SIĘ W ŚMIERTELNIKU
Z MIDGARDU.

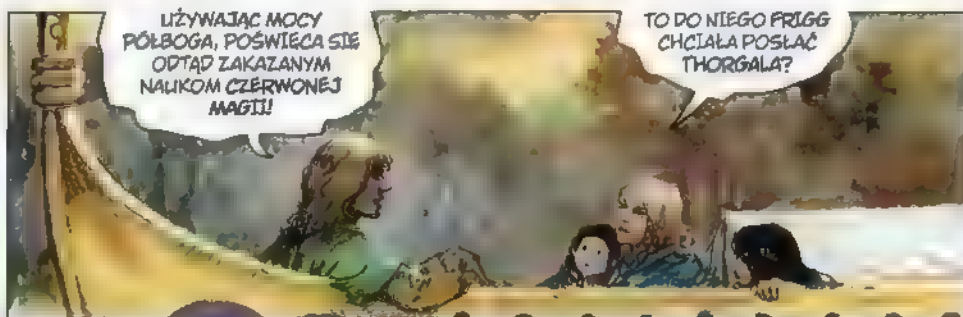
POŁĄCZYLI SIĘ I Z TEGO ZWIĄZKU ZRODZIŁ
SIĘ SYN, KTÓREGO NAZWALI MANTHOREM.



DOWIEDZIAWSZY SIĘ O TYM,
ODYN WPAŁ W STRASZLIWY
GNIEW. SPALIŁ PIORUNEM
NIESZCZĘSNEGO KOCHANKA,
A VILNIE I JEJ DZIECKO
WYPEDZIŁ Z ASSGARDU.

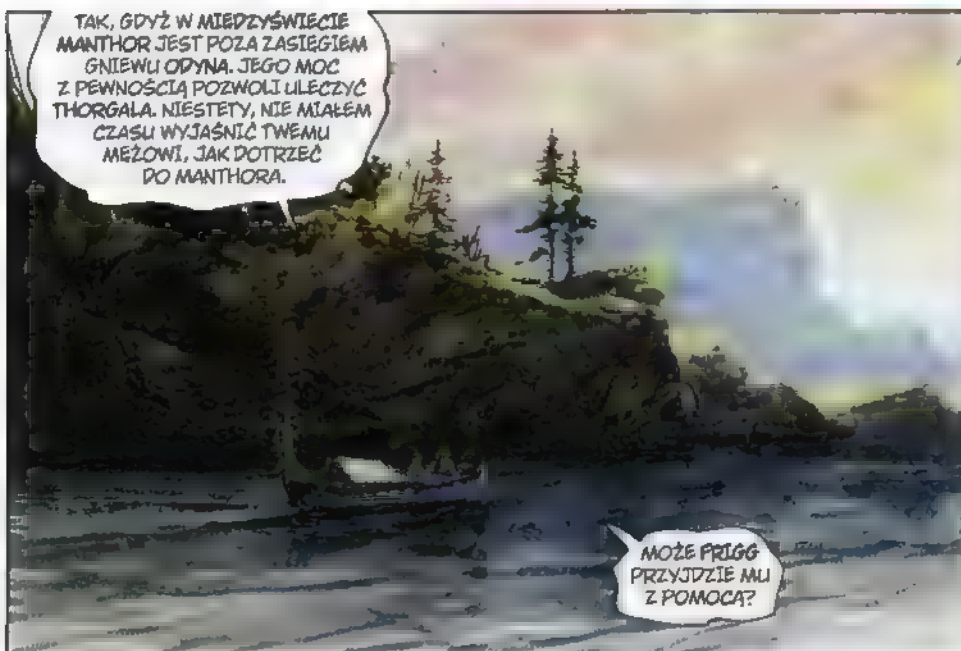


NIE MOGĄC ŻYĆ ANI NA ZIEMI LUDZI,
ANI W KRÓLESTWIE BOGÓW, MATKA
I DZIECKO SCHRONILI SIĘ W MIEDZY-
ŚWIECIE. TAM, OSIAGNĄWSZY WIEK
DOROSŁY, MANTHOR WZNIÓSŁ SOBIE
WSPANIAŁY PAŁAC POZA CZASEM.



UŻYWAJĄC MOCY
PÓLBOGA, POŚWIECA SIĘ
ODTĄD ZAKAZANYM
NAUKOM CZERWONEJ
MAGII!

TO DO NIEGO FRIGG
CHCIAŁA POSŁAĆ
THORGALA?

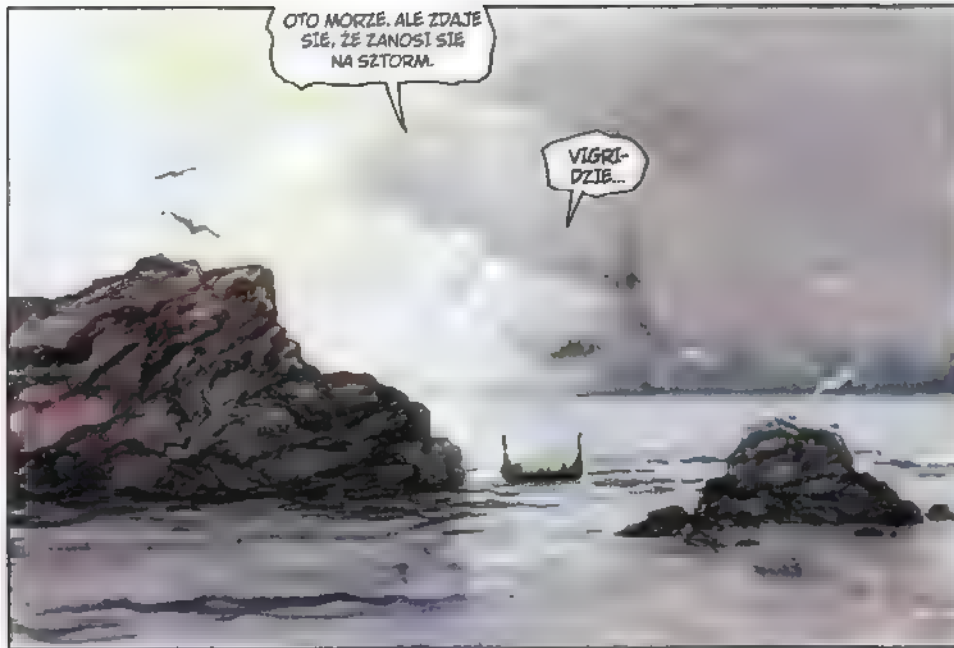


TAK, GDYŻ W MIEDZYŚWIECIE
MANTHOR JEST POZA ZASIĘGIEM
GNIEWU ODYNA. JEGO MOC
Z PEWNOŚCIĄ POZWOLI ULECZYĆ
THORGALA. NIESTETY, NIE MIAŁEM
CZASU WYJAŚNIĆ TWEMU
MĘŻOWI, JAK DOTRZEĆ
DO MANTHORA.

MOŻE FRIGG
PRZYJDZIE MU
Z POMOCĄ?



OBAWIAM SIĘ, ŻE NIE TERAZ,
GDY ODYN OBJAWIŁ SWĄ WOLĘ,
FRIGG NIE MOŻE OTWARCIĘ
MU SIĘ PRZECIWSTAWIĆ.

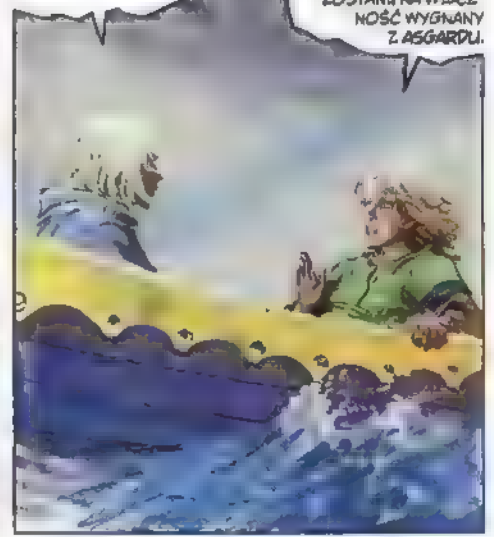


OTO MORZE. ALE ZDAJE
SIĘ, ŻE ZANOŚI SIĘ
NA SZTORM.

VIGRI-
DZIE...

JESLI PRIBB NIE MOŻE
POMÓC THORGALOWI
I JOLANWI, TY MUSISZ
PRZYSZĆ IM
Z POMOCĄ.

ALEŻ... JA NAWET NIE
WIEM, GDZIE ONI SIĘ
ZNAJDUJĄ, A JESLI
ODYŃ SIĘ O TYM
DOWIE, JA TAKŻE
ZOSTANĘ NA WIECZ-
NOŚĆ WYGNANY
Z ASGARDU.



BEZ MEŻA I SYNA BĘDĘ JAK MARTWA
ZA ŻYCIA. PRZYPOMINAM CI, ŻE
GDYBY NIE JA, NADAL BŁĄKAŁBYŚ SIĘ
NIEWIDOMY PO MIDGARDZIE.

MASZ RACJĘ, WYBACZ
MI W TAKIM RAZIE TRZE-
BA DZIAŁAĆ SZYBKO.
TRZYMAJCIE SIĘ!



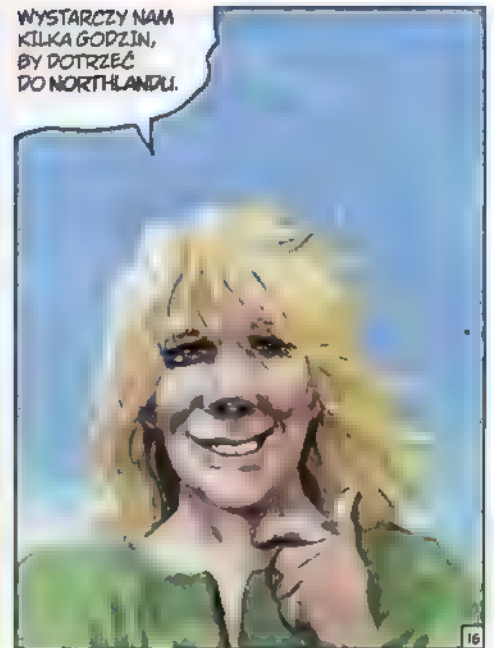
NA DODATEK, TYM SPO-
SOBEM LICIEKNIEMY
PRZED SZTORMEM



WYSTARCY NAM
KILKA GODZIN,
BY DOTRZEĆ
DO NORTHLANDU.



SPOJRZ, ANIELU,
VIGRID NAPRAWDĘ JEST
BOGIEM... LECIMY!!!



CZASEM MIĘDZY ŚWIATAMI
OTWIERAJĄ SIĘ SZCZELINY,
ALE NATYCHMIAST SIĘ ZAMY-
KAJĄ. PRZEZ JEDNĄ Z TYCH
SZCZELIN MOŻNA SIĘ DO-
STAĆ DO MIĘDZYŚWIATA.

IDĄC ŚLADEM WODY O ZŁOTYM
KOLORZE, KTÓRA Z NICH WYTRY-
SKA, TO WSZYSTKO, CO WIEM.

SZCZELINY NIE SĄ DRZWIAMI,
KTÓRYCH MUSZE
STRZEC, ZATEM PRAWO
ŚWIATÓW NIE ZABRANIA
KORZYSTANIA Z NICH, ALE
SAM BĘDZIESZ MUSIAŁ
ZNALEZĆ JEDNĄ
Z NICH.

JAK JE
ODNALEŹĆ?

PRIGG DAŁA CI DWA
DNI NA ODZYSKANIE
ŻYCIA. ODYŃ TEGO
NIE ZMIENI, ALE
ZROBI WSZYSTKO,
BY OPÓŹNIĆ TWOJE
DOTARCIE
DO MANTHORA.
CHCE PRZYJAĆ CIĘ
W SWOIM PAŁACU
O 540 BRAMACH
- WALHALLI.

I PO CO TO WSZYSTKO?
ZAWSZE ŚCIGAŁEM TYLKO
NIESZCZĘŚCIA NA SWOICH
BLISKICH. PO CO MAM
SPRZECIWIĄC SIĘ BOGOM,
BY ZACHOWAĆ ŻYCIE?

PROSZĘ CIĘ TYLKO
O JEDNO. POMÓŻ JOLANOWI
POWRÓCIĆ DO MIDGARDU.
NIE MA NIC WSPÓLNEGO
Z KLATWĄ, KTÓRA NA MNIE
CIAŻY. NIC TU PO NIĄ.

ZOSTANĘ Z TOBĄ, A TY
BĘDZIESZ WALCZYŁ, THOR-
GALLI! O SWOJE ŻYCIE,
ALE RÓWNIEŻ DLA AARICII,
LOLWE, DLA ANIELA I...
I DLA MNIE.

NIE!

AARICIA ZAWSZE MI PONTARZAŁA,
ŻE NIGDY SIĘ NIE PODDAWAŁES
- OBOJETNIE, NA JAKIE TRUD-
NOŚCI I NIEBEZPIECZEŃSTWA BYŚ
NIE NATRAFIŁ. ŻE ŻADNA PRZE-
SZKODA NIE NAPAWAŁA CIĘ
LEKIEM, ŻE WALCZYŁES
DO KOŃCA.

TWÓJ SYN JEST GODZIEN
CIEBIE, THORGALLI. I MA
RACJĘ WALCZYĆ PO RAZ
OSTATNI ŻYCIE CI
POWODZENIA.

ZGODA. ALE
POTRZEBOWAŁBYM
CHOCIAŻ KLUCZA,
BY SIĘ STĄD
WYDOSTAĆ.

JOLAN
BĘDZIE TWOIM
KLUCZEM
ZEGNAJ



MY... JESTEŚ-
MY W MID-
GARDZIE?...
?

SKĄD NIBY MAM WIEDZIEĆ?
PEWNE JEDYNNIE JEST TO,
ŻE NIE MOŻEMY TU ZOSTAĆ,
JEŚLI NIE CHCEMY
ZAMARZNAĆ NA ŚMIERĆ.



JA... ZAMARZAM. NIE...
NIE WYTRZYMAŁ
DŁUGO, THORGALL.
NIE. NIE MOŻEMY ZA...
ZAWRÓCIĆ I POSZUKAĆ
INNYCH D... DRZWI?



NIE. DRZWI MIE-
DZY ŚWIATAMI
PROWADZĄ TYL-
KO W JEDNYM
KIERUNKU.



WSTAWAJ,
JOLANIE!

NIE... NIE...
NIE MOGĘ...



ZOSTAŁEŚ ZE MNĄ,
ABYM WALCZYŁ DO KONCA.
ZATEM ZRÓB TO SAMO.
WALCZ, JOLANIE!
AŻ DO KONCA!



CO...
CO TO JEST?

NIE WIEM. RODZAJ
NIEWIDZIALNEJ
BARIERY SPROBUJMY
JĄ OBEJŚĆ.



I CO?

NI... NIC TA...
TA ŚCIANANIE
MA... MA KOŃCA.



APO.. POZA TYM JE...
JEST MI ZA ZŁO... ZIMNO.
JESTEM ZA... ZA BARDZO
ZME... ZMECZONY... ZME...
ZMECZONY...

JOLANIE!



TY, KTÓRY MASZ
ZDOLNOŚĆ NISZCZE-
NIA PRZEDMIOTÓW,
MÓGLBYŚ...

NIE... NIE. JA...
NIC NIE WIDZE. TO
TA... TAK, JAKBY TA...
TA BARIERA NIE...
NIE ISTNIAŁA...

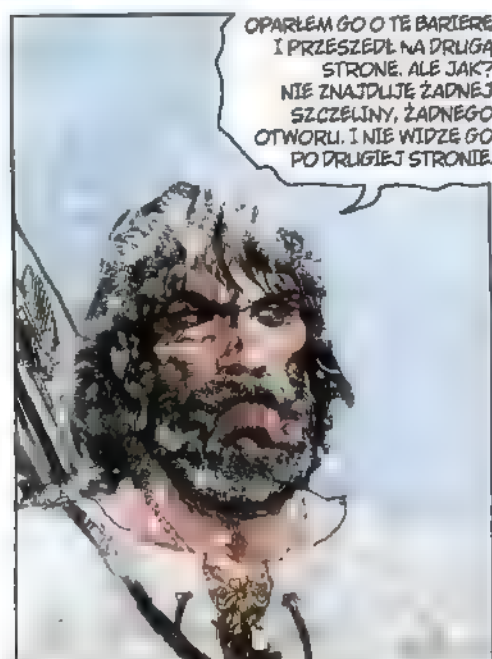


NIE ZASYPIAJ, JOLANIE! JEŚLI
ZASNIESZ NA TYM MROZIE,
UMRZESZ! JOLANIE! JOLANIE!

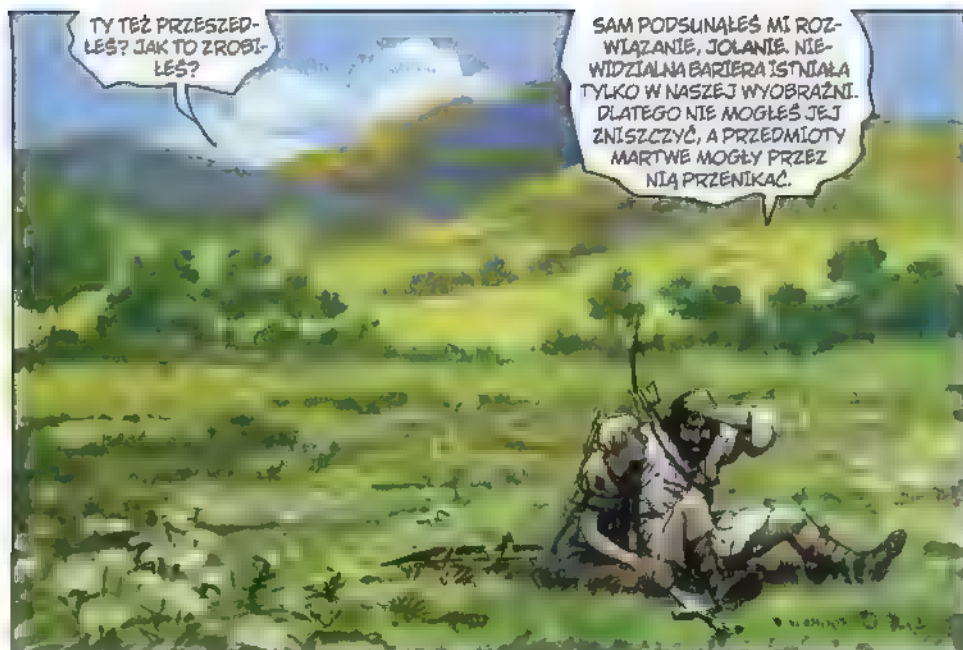


JOLANIE, SŁYSZYSZ MNIE?!
OBUDŹ SIĘ! JOLANIE!
JOLA...











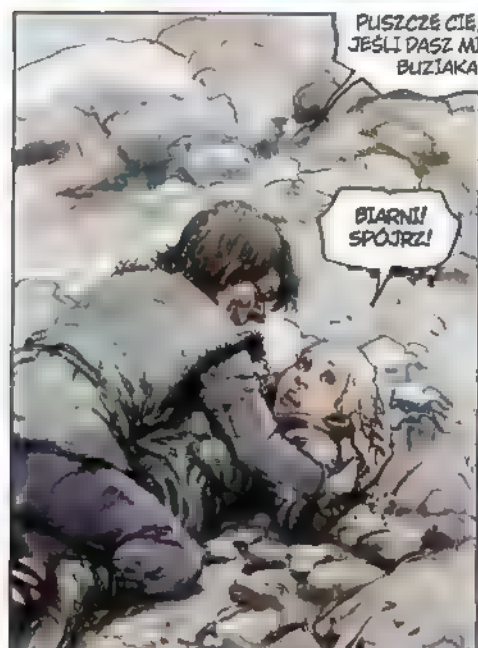
NIE PRÓBUJ
UCIEKAĆ, HELGO,
BIEGAM SZYBCIEJ
OD CIEBIE...

CHI! CHI! CHI!



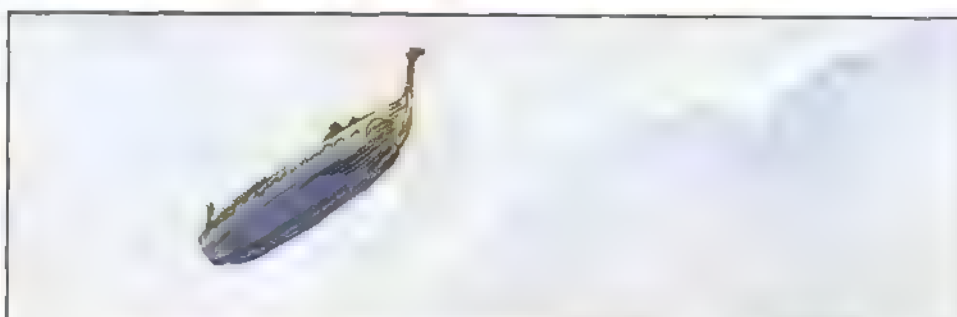
I HOP,
SCHWYTAŁEM
CIE!

POWIESTRAM!
TYLKO NIE
W BŁOTO!
TO NIE JEST
ŚMIESZNE.



PUŚCZĘ CIĘ,
JEŚLI DASZ MI
BUZIĄKA.

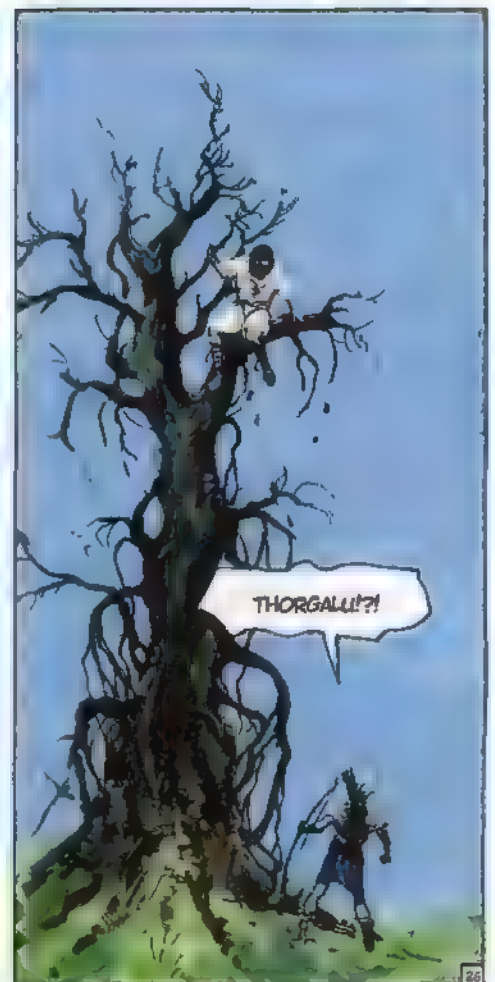
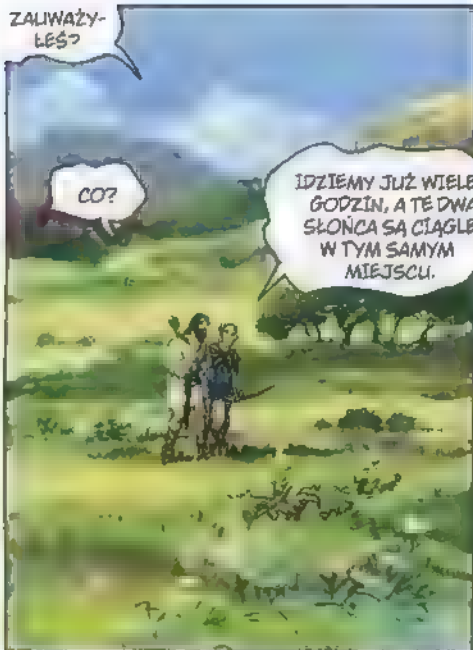
BIARNI!
SPÓJRZ!



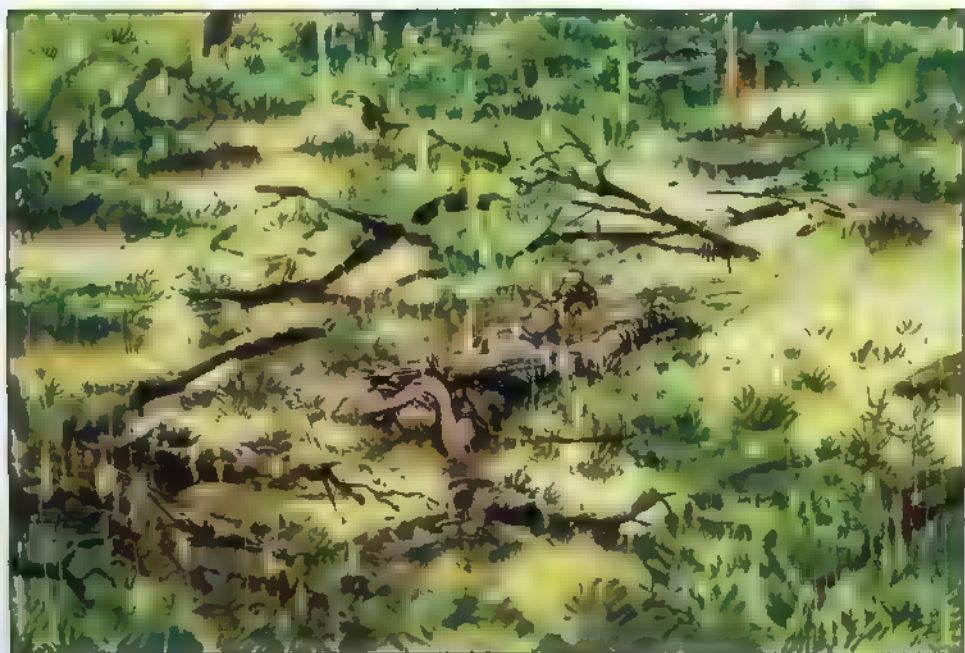
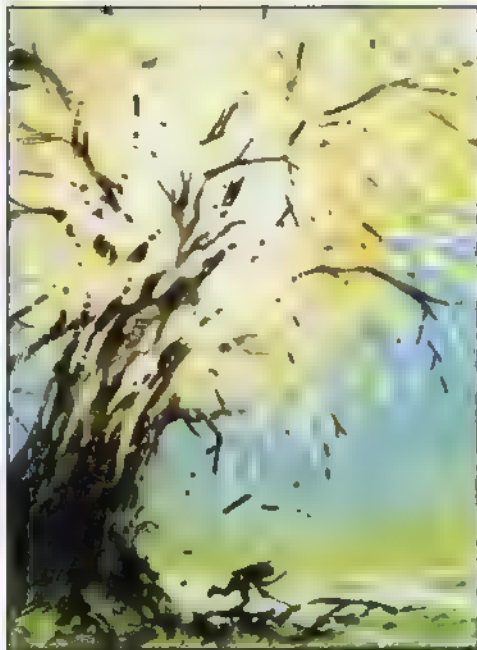
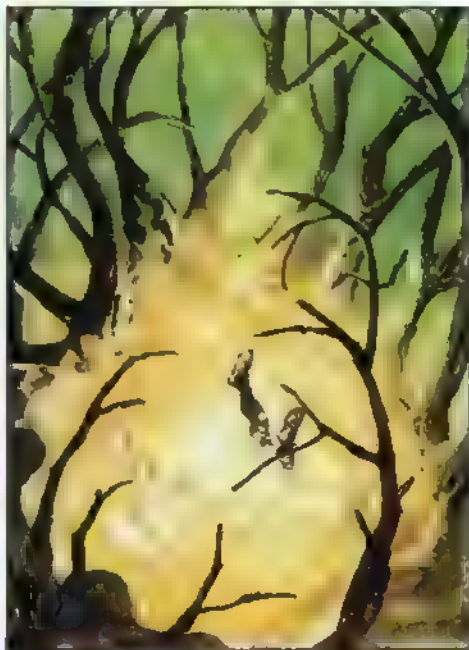
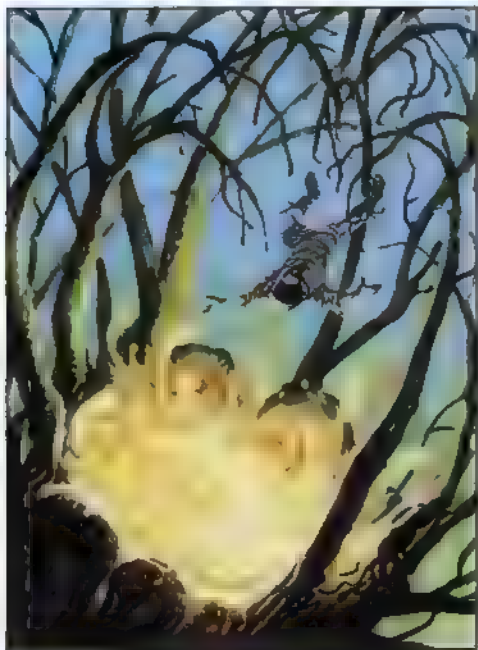
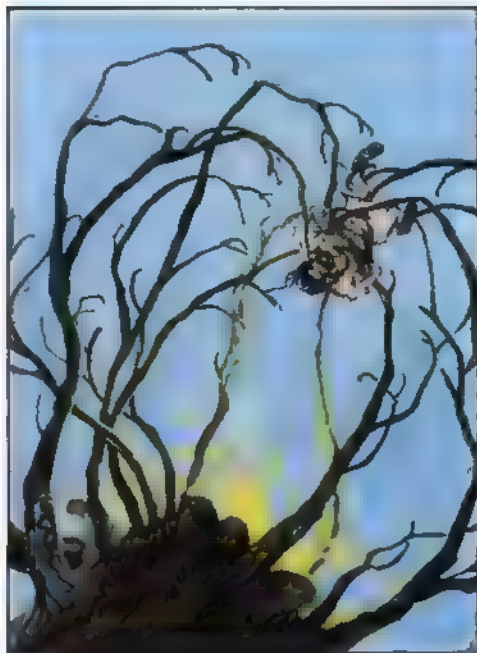
BIARNI, BOJE
SIĘ... CZY TO
DEMONY?

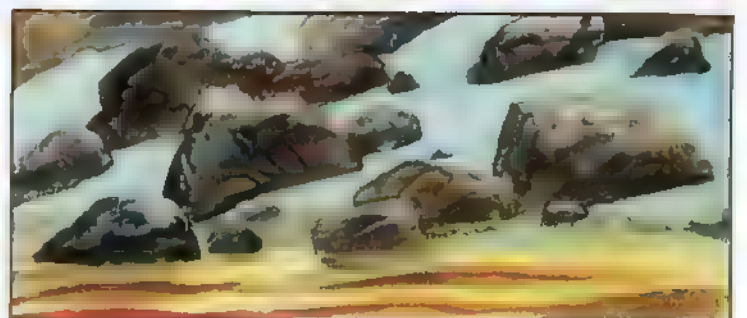
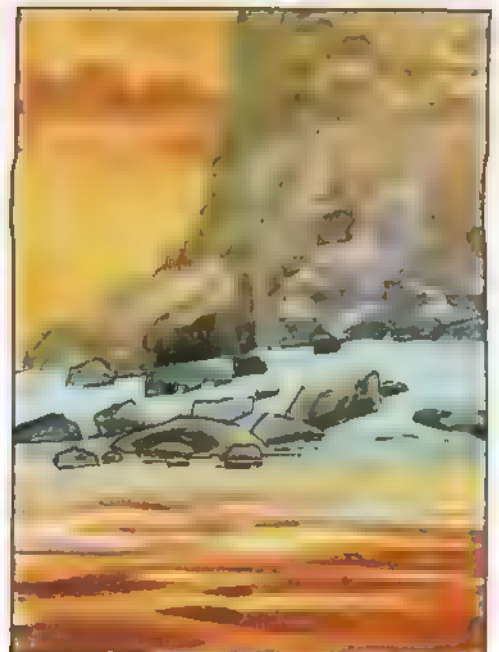
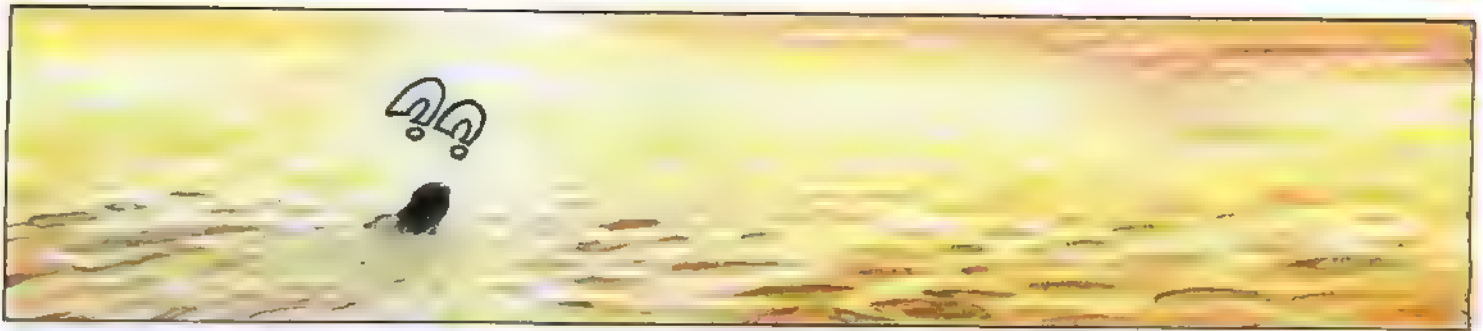
NIE... NIE WIEM.
UCISZ SIĘ. LEPIEJ,
ŻEBY
NAS NIE USŁYSZELI.

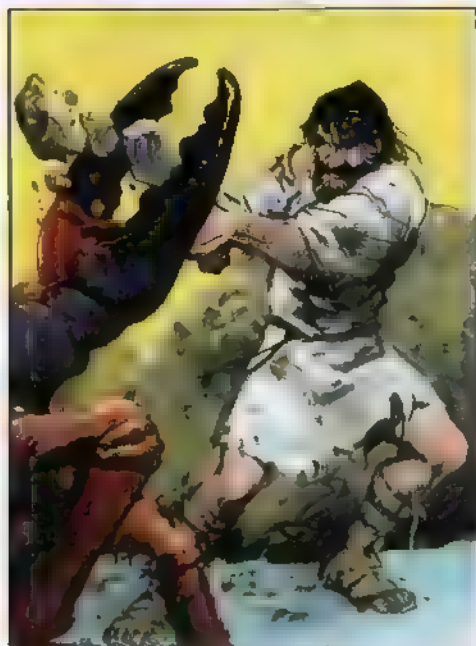
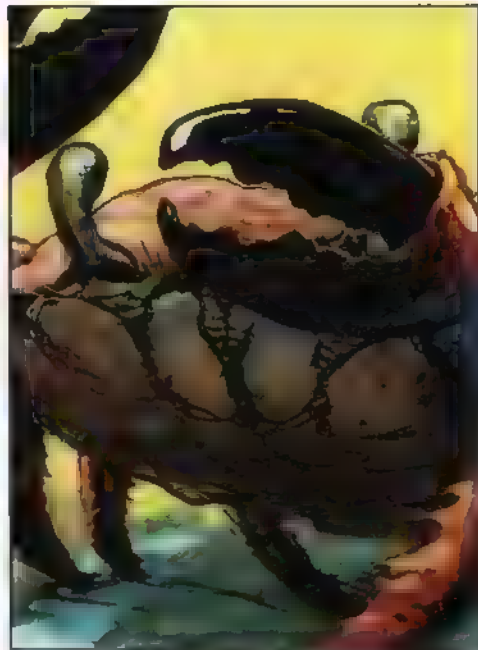






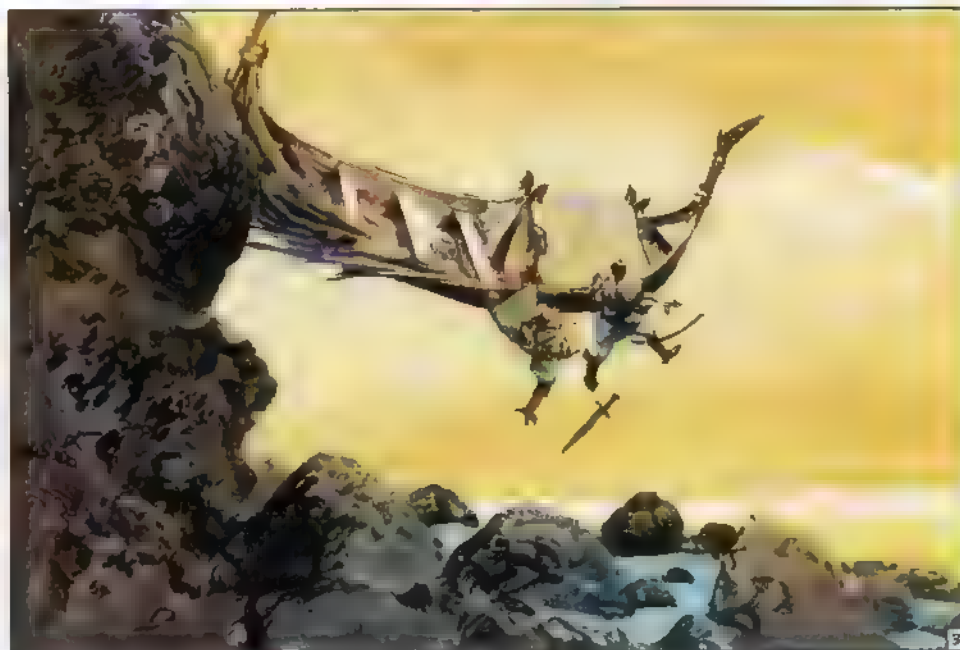
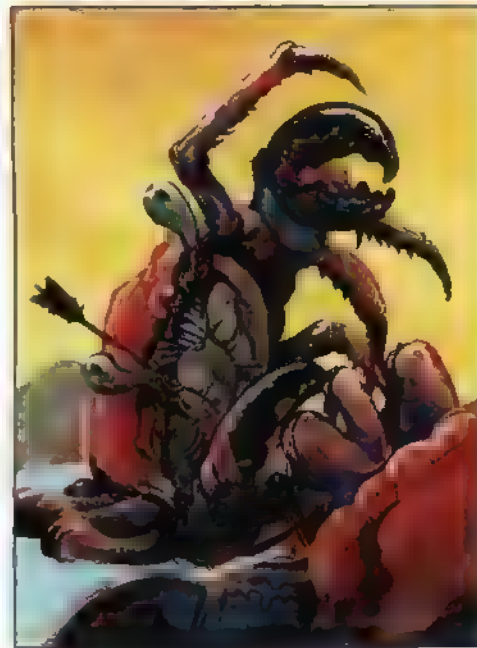
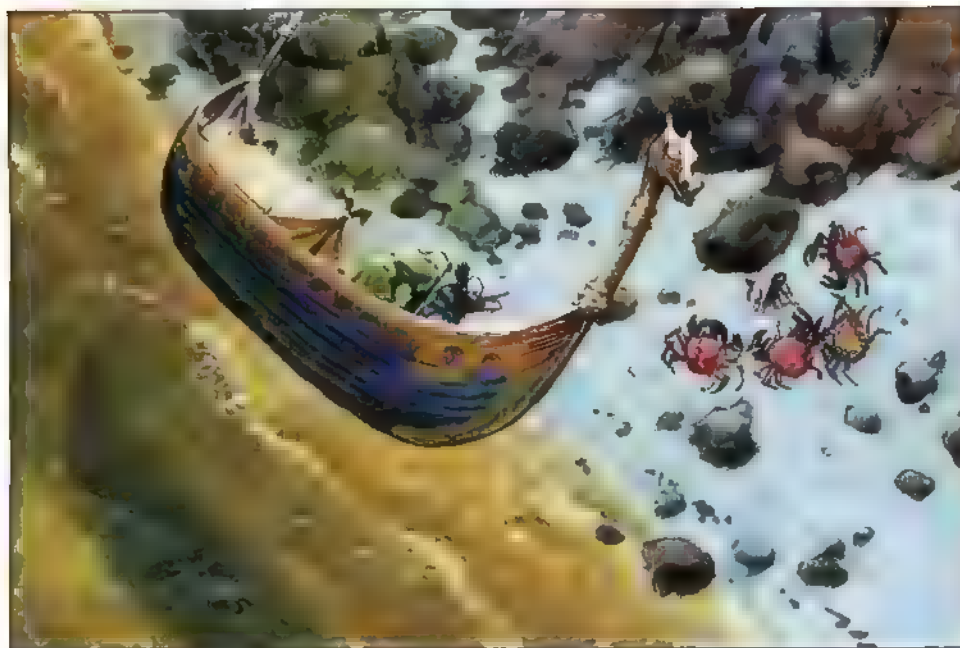
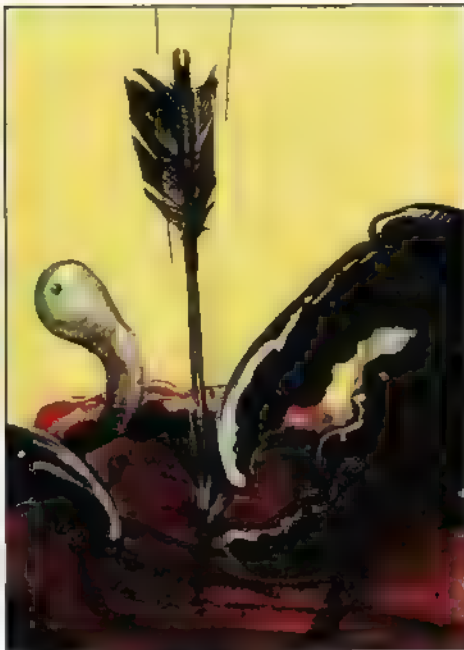


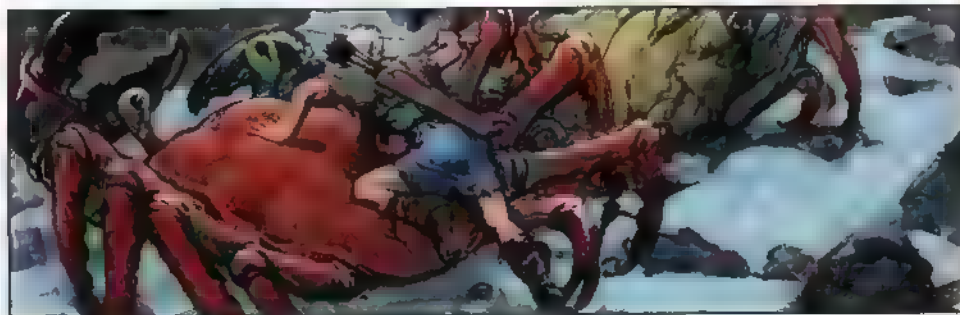




JUŻ... NIE MAM SIŁ...
WYGRAŁEŚ, ODYŃ! DZIS
WIECZOREM ZNAJDĘ
SIĘ W TWOIM PALACU
O SĄO BRAMACH.









THORGALLU, JESTEŚMY
NA WYSPIE MANTHORA,
W MIEDZYSWIĘCIE. JEGO
ZAMEK JEST TUŻ OBOK.

JOLANDE...
JA...
JA NIE...



SPÓJRZ, VIGRIDZIE, DRUGA
PĘŁA JEST PRAWIE CAŁKIEM
CZARNA. POMÓŻ MI PRZENIEŚĆ
MEGO OJCA DO ZAMKU.

JA... JA NIE
MOGĘ...

NIE MIAŁEM PRAWA WCHODZIĆ
DO MIEDZYSWIĄTA. ZROBIŁEM
TO, GDYŻ OBECAŁEM AARICII.
ALE MANTHOR NIEAWIDZI BO-
GÓW Z ASGARDU. Z PEWNOŚCIĄ
WIE JUŻ, ŻE TU JESTEM. JEŚLI
ZOSTANĘ, ZABŁJE MNIE.



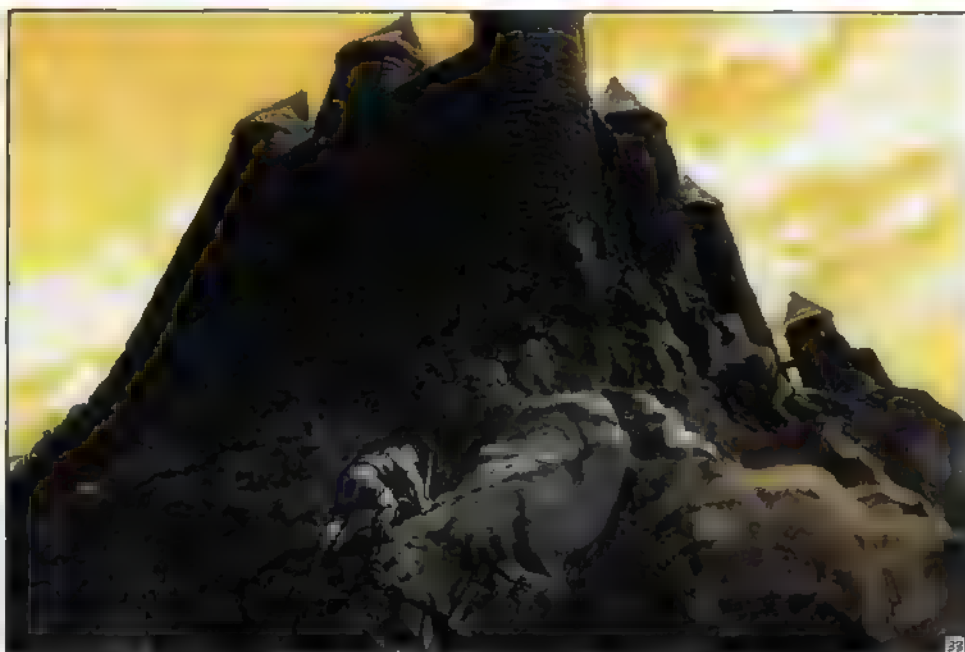
ALEŻ TY
JESTEŚ NIE-
ŚMIERTELNY!

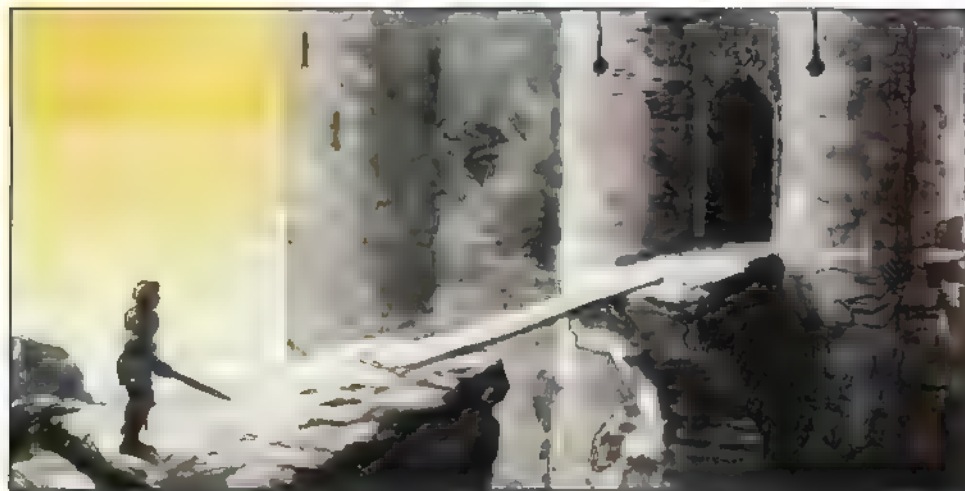


NIE WSZYSCY BOGOWIE SĄ NIE-
ŚMIERTELNI, JOLANDE. PRZYKRO
MI, ALE NIC WIĘCEJ NIE MOGĘ DLA
CIEBIE ZROBIĆ. MUSZĘ WRACAĆ
DO ASGARDU. ŻEGNAJ



TRZYMAJ SIĘ, THORGALLU!
RAZEM BĘDZIEMY WALCZYĆ
DO KONCA. TAK JAK TY
ZAWSZE ROBILIŚ I JAK
NAUCZYŁEŚ MNIE.
KOCHAM CIĘ.







TY. JESTEŚ
MANTHOR?

MOŻESZ ODŁOŻYĆ MIECZ,
NIC CI TU NIE GROZI. TAK,
JESTEM MANTHOR, A TY
JESTEŚ JOLAN, SYN
DZIECKA GWIAZD.

MÓJ OJCIEC, THORGAL,
UMIERA NASZA
PRZYJACIÓŁKA,
STRAŻNICZKA KLUCZY,
POWIEDZIAŁA, ŻE TY
MÓGŁBYŚ GO URATO-
WAC



ISTOTNIE, MOGĘ
TO ZROBIĆ. ALE CO
DASZ MI W ZAMIAN,
JOLANIE?



NIE.
NIE ROZU-
MIEM.

WIEM, KIM JEST THORGAL
I WIEM, SKĄD POCHODZI,
TO JA WYSLAŁEM DRZE-
WO, KTÓRE DOPROWA-
DZIŁO GO TUTAJ.

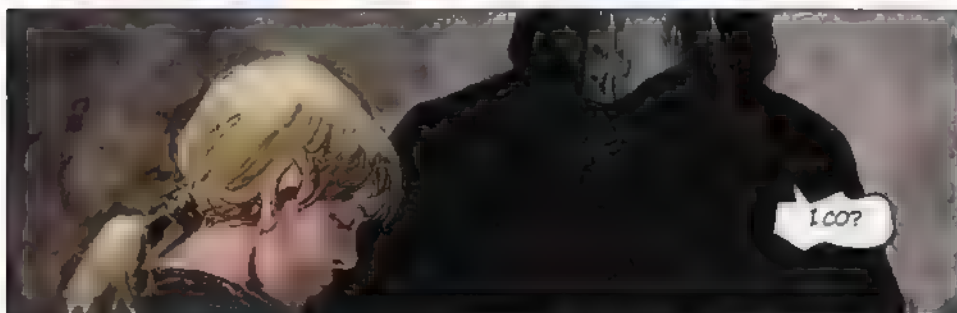


ZATEM POWTARZAM
PYTANIE. CO JESTEŚ
GOTÓW MI DAĆ, ABYM
ULECZYŁ TWEGO OJCA?

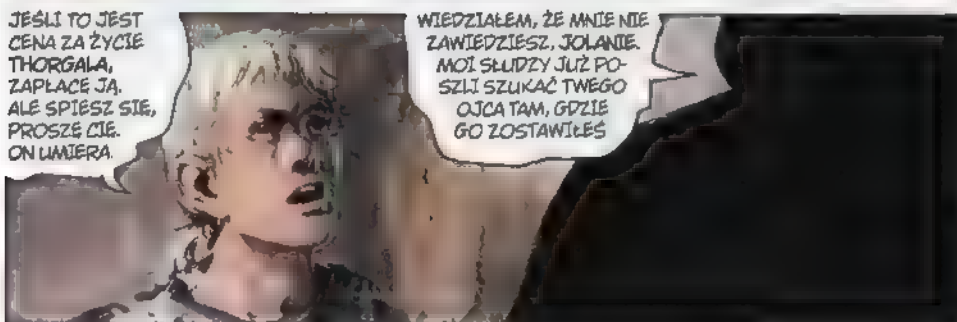
CO CHCESZ,
ABYM CI DAŁ? NIE
MAM NIC OPRÓCZ
SWEGO ŻYCIA.



TWOJE ŻYCIE MI WYSTARCZY
ŻYCIE ZA ŻYCIE, TO UCZCIWA
TRANSAKCYJA. CZY JESTEŚ
GOTÓW ODDAĆ MI SWOJE
W ZAMIAN ZA OCALENIE
THORGALA?



ICO?

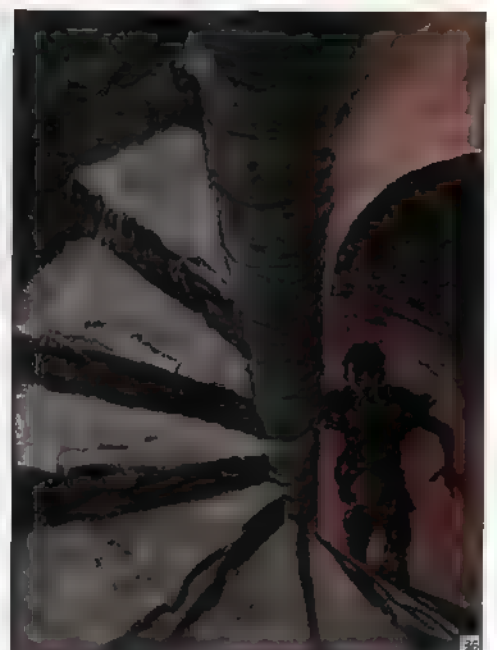
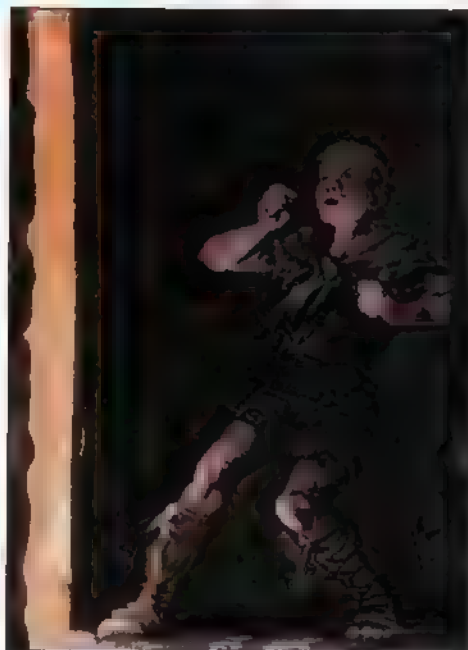
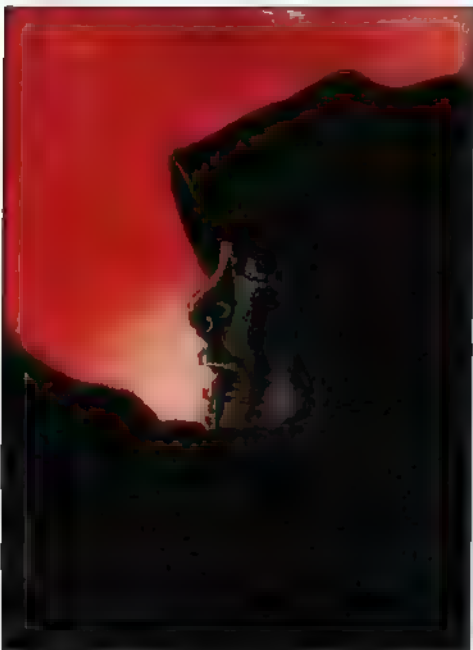


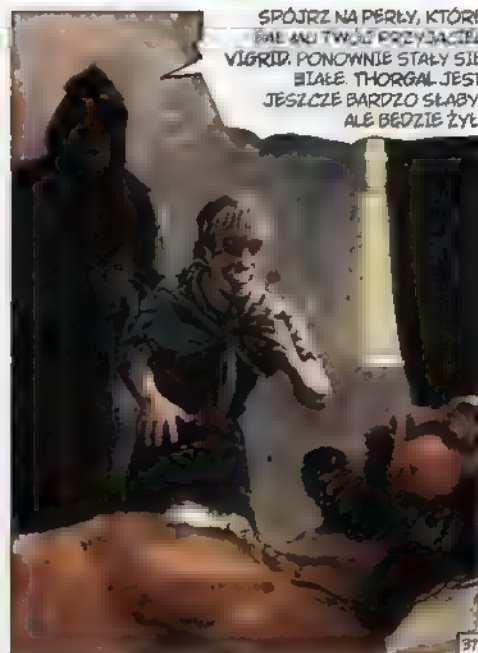
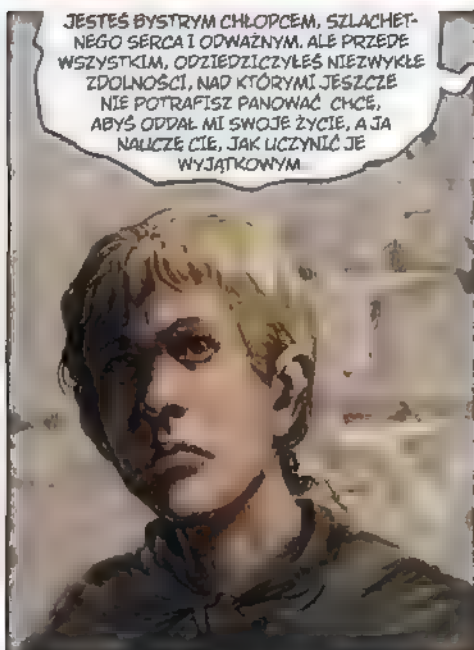
JĘŚLI TO JEST
CENA ZA ŻYCIE
THORGALA,
ZAPŁACĘ JĄ,
ALE SPIESZ SIĘ,
PROSZĘ CIĘ.
ON UMIERA.

WIEDZIAŁEM, ŻE MNIE NIE
ZAWIEDZIESZ, JOLANIE.
MOŻEŚLI JUŻ PO-
SZLI SZUKAĆ TWEGO
OJCA TAM, GDZIE
GO ZOSTAWIŁEŚ



KĄŻE PRZYNIEŚĆ
CI COŚ DO JE-
DZENIA, A SAM
ZAJMĘ SIĘ NIM.
NIE RUSZAJ
SIĘ STĄD.



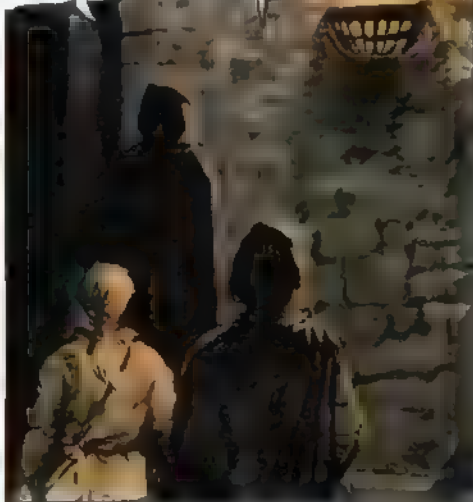


NAJWYŻSZY CZAS. ABYŚCIE
WRÓCILI DO MIDGARDU.
ODYN Z PEWNOŚCIĄ WIE,
ŻE THORGAŁ UNIKNAŁ JEGO
GNIEWU. A JA DOSKONAŁE
WIEM, ŻE NIE LUBI, BY
SOBIE Z NIEGO KPIONO.



MAM DLA CIEBIE TYLKO JEDNĄ
RADĘ, THORGAŁU. WRACAJ DO
SIEBIE, ODNAJDŹ ŻONĘ I DZIECI
I POSTARAJ SIĘ, ABY BOGOWIE
O TOBIE ZAPOMNIELI. BYĆ MOŻE
ZAZNASZ WRESZCIE SPOKOJU.

ŻYĆ W POKOJU BYŁO
ZAWSZE MOJĄ JEDYNYM
PRAGNIENIEM. MANTHORZE.
JAK MOGŁE CI SIĘ
ODWZIEWIĆ ZA TO,
CO UCZYNIŁEŚ?



CENA ZA TO ZOSTAŁA JUŻ ZAPŁA-
CONA. POWIEDZIAŁEM TWEMU
SYNOWI, ŻE JEST INTELIGENTNY
I ODWAŻNY. ZOBACZYMY TERAZ,
CZY POTRAFI TAKŻE WYKAZAĆ
SIĘ SPRYTEM.



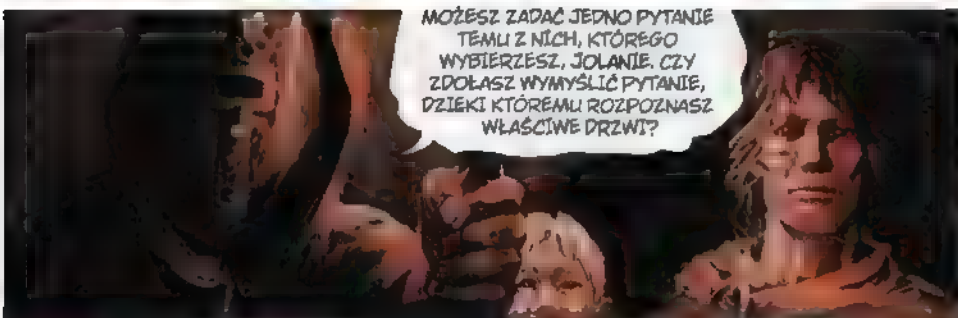
OTO MOI ŚLUDZY, KARSH
I HSRAK. STWORZYŁEM ICH
PRZED KILKUSET LATY I OBDAR-
ZYŁEM TYŁOMA USZAMI I OCZA-
MI, ABY MOGLI WSZYSTKO
WIDZIEĆ I SŁYSZEC.



JEDNE Z TYCH DWOJGA DRZWI
ZAPROWADZA WAS DO MIDGARDU.
DRUGIE WTRACA W NICOSĆ.
NAKAZAŁEM JEDNEMU Z MOICH
ŚLUG WAS OKŁAMAĆ, A DRUGIEMU
POWIEDZIEĆ PRAWDĘ.

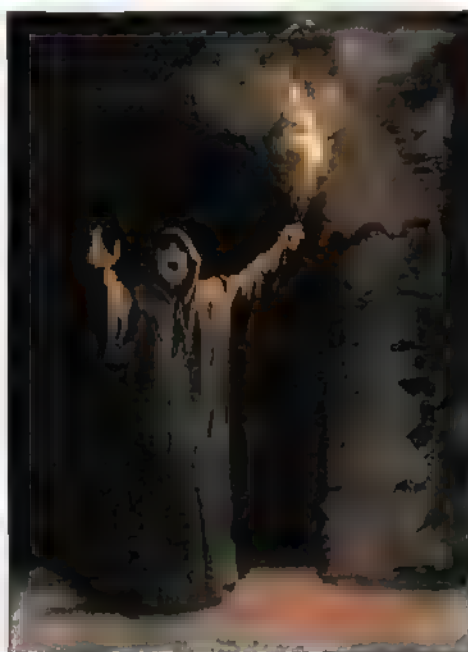
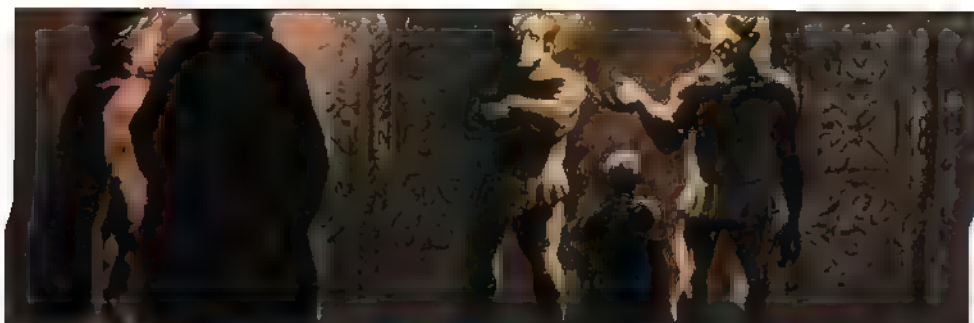


MOŻESZ ZADAĆ JEDNO PYTANIE
TEMU Z NICH, KTÓREGO
WYBIERZESZ, JOLANIE. CZY
ZDOŁASZ WYMYŚLIĆ PYTANIE,
DZIEKI KTÓREMU ROZPOZNASZ
WŁAŚCIWE DRZWI?



TO WYDAJE MI
SIĘ DOŚĆ ŁATWE





TA INTRYGANTKA
AARICIA WYUCZYŁA SIĘ
SZTUKI MAGICZNEJ,
TO OCZYWISTE.



KIEDY ZOSTAŁA WYGNANA
Z NASZEGO KLANU, JEJ PO-
CZEK NAPIĘTNOWANO ROZPAŁO-
NYM ŻELAZEM*. A DZISIAJ JEJ
SKÓRA JEST GŁADKA JAK
U MŁODEJ DZIEWCZyny



MÓWISZ PRAWDĘ. I TA
HISTORIA, KTÓRA OPOWIE-
DZIAŁ MAŁY BIARNI...

* „PIĘTNO WYGNANCOŃ”

... O JEJ PRZYBYCIE
NOCĄ NA LATAJĄCEJ
ŁODZI.



ZAWARŁA PRZYMIE-
RZE Z DEMONAMI
Z PIEKIELNYCH KRAIN,
TO PEWNE.



A DOWODEM JEST
TO, ŻE NIE SĄMIE
WYCHYLIĆ NOSA
Z CHATY. MÓWI,
ŻE JEJ MAŁE
BEKARTY MAJĄ
GORĄCZKĘ.

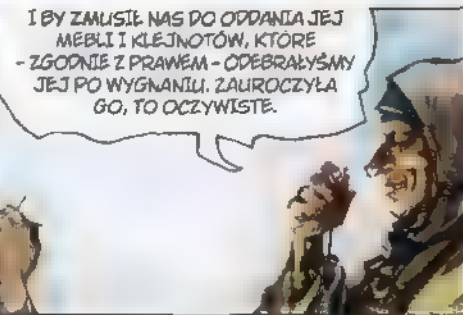


A TA DWULICOWA SOL-
VEIG, KTÓRA ZAWSZE JA
WSPIERAŁA, TERAZ NOSI
JEJ JEDZENIE.

CZYŻ NIE ZDOŁAŁA
PRZEKONAĆ NASZEGO
WODZA, GUNNARA, BY
ODDAŁ JEJ CHATĘ?



I BY ZMUSIŁ NAS DO ODDANIA JEJ
MEBLI I KLEJNOTÓW, KTÓRE
- ZGODNIE Z PRAWEM - ODEBRAŁYŚMY
JEJ PO WYGNANIU. ZAURÓCZYŁA
GO, TO OCZYWISTE.



JESTEM PEW-
NA, ŻE SZYKLUJE
JAKIEŚ UROKI,
BY SIĘ NA NAS
ZEMŚCIĆ

TRZEBA JĄ PRZEPĘDZIĆ
Z WIOSKI, TAK JAK PO-
PRZEDNIO, ZANIM SPADNIE
NA NAS NIESZCZĘŚCIE.



NIESTETY, GUNNAR
SIĘ TEMU SPRZECIWI.
MÓWI, ŻE TRZEBA
ZACZEKAĆ NA POWRÓT
JEJ MEŻA, ABY THING*
PODJAŁ DECYZJĘ.

JEJ MEŻA?! CHAI CHAI CHAI!
JESZCZE DŁUGO NA NIEGO PO-
CZĘKA. PO TYM, CO NAM ZROBIŁ,
TEN ŁAJDAK THORGAL NIGDY NIE
OSMIĘLI SIĘ POSTAWIĆ STOPY
WŚRÓD WIKINGÓW POŁNOCY...



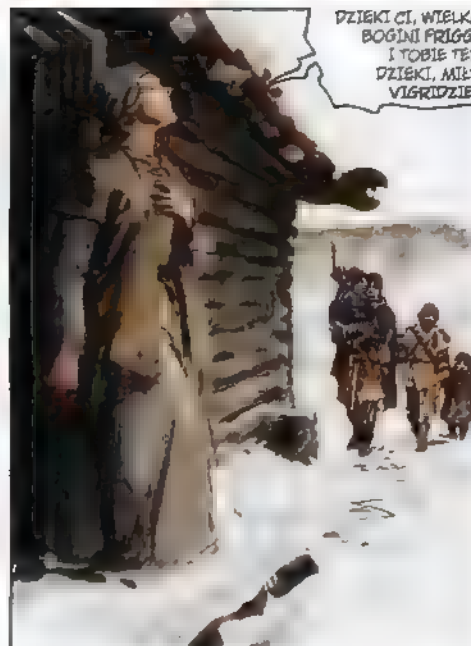
O MNIE MOWA,
STARE JEDZE?



* ZGROMADZENIE SĄDOWNICZE KAŻDEGO KLANU WIKINGÓW



THORGAL!
JOLAN!



DZIEKI CI, WIELKA
BOGINI FRIGG!
I TOBIE TEŻ
DZIEKI, MIŁY
VIGRIDZIE!



ŻYJESZ! TO
CUDOWNE!



DZIEKI JOLANOWI.
BEZ NIEGO...

WYBACZCIE,
ŻE PRZERYWAM TO
WZRUSZAJĄCE
POWITANIE...



ZOSTAŁEM POWIADOMIONY
O TWOIM POWROCIE I ZWOŁAŁEM
NA JUTRO THING. CZŁONKOWIE
NASZEGO KLANU NIE SĄ SZCZĘŚ-
LIWI, ŻE WROCILES, THORGALU.



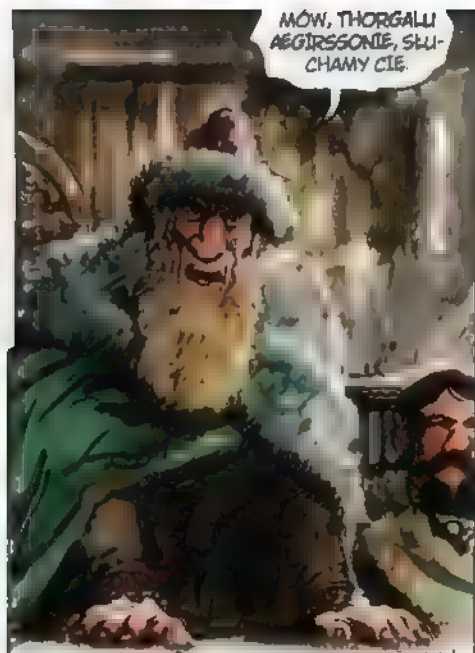
TO SHAIGAN
BEZLIĆSNY!

CISZA!!!

ZŁIPIŁ NASZE DRAK-
KARY I SPRZEDAŁ
NASZYCH WOJOWNI-
KÓW JAKO NIEWOL-
NIKÓW!

ZABIŁ NA-
SZYCH SYNÓW!

POWINEN ZOSTAĆ
PONIĘSZONY, A JEGO
RODZINA PONOWNIE
WYGNANA!



MÓW, THORGALLI
AEGIRSSONIE, SŁU-
CHAMY CIĘ



KIEDY MÓJ SYN JOLAN UWOLNIŁ
CIEBIE I TWOICH LUDZI Z ŁOCHÓW
BIZANTYŃSKIEGO HANDLARZA
NIEWOLNIKÓW, OPOWIEDZIAŁ CI,
CO MI SIĘ PRZYDARZYŁO.

* „PIETNO
WYSHANÓWÓW”



WIECIE ZATEM, ŻE GDY STRACIŁEM
PAMIĘĆ, ZNALAZŁEM SIĘ WE WŁADZY
DEMONICZNEJ KOBIETY,
KRISS DE VALNOR.

ZDOŁAŁA MI WMO-
WIĆ, ŻE JEST MOJĄ
MAŁŻONKĄ, A JA
JESTEM WODZEM
HORDY KRWAWYCH
PIRATÓW, ZNANYM
JAKO SHAIGAN
BEZŁITOSNY*.



* „NIEWIDZIALNA FORTECA”

TO PRAWDA: PROWADZIŁEM
ICH OKRETY PO WODACH
CAŁEGO MORZA SZAREGO.
ALE NIGDY NIE BRAŁEM UDZIAŁU
W WALKACH ANI ŁUPIESTWACH.
NIE Z TCHÓRZOSTWA, ALE Z OD-
RAZY DLA OKRUCIEŃSTWA.



NIE WIEDZIAŁEM, KIM JESTEM, ALE W GŁĘBI
DUSZY CZUŁEM, ŻE NIE MOGĘ BYĆ TYM SHAIGANEM.
A KIEDY BOGOWIE WRESZCIE ZWRÓCILI
MI IMIĘ I WSPOMNIENIA, UDAŁO MI SIĘ UCIEC
Z JEDNYM JEDYNYM PRAGNIENIEM W SERCU:
ODNALEZĆ BLISKICH I ZNALEZĆ MIEJSCE, GDZIE
MÓGLBYM WRESZCIE ŻYĆ W POKOJU.



A KRISS DE
VALNOR? CO SIĘ
Z NIĄ STAŁO?

NIE
ŻYJE.

ALE ODESZŁA, ZOSTA-
WIAJĄC CI PAMIĄTKĘ,
NIE? TEGO MAŁEGO,
NIEMEGO BEKARTA,
KTÓREGO TWOJA ŻONA
MIAŁA CZELNOŚĆ NAM
PRZYPROWADZIĆ. ON
TAKŻE MUSI ZAPŁACIĆ
ZA ŚMIERĆ NASZYCH.



NIE!



ANIEL JEST
NASZYM DZIECKIEM!
SYNEM THORGALLA
I MOJĄ!

NIE BĘDĘ ZAPRZĘCZAŁ, ŻE CIĘŻKO ZAWINIŁEM, WIKINGOWIE PÓŁNOCY. NAWET JEŚLI TA WINA BYŁA NIEZALEŻNA OD MOJEJ WOLI. RESZTY ŻYCIA NIE STARCZY MI, ABY JĄ ODPOKUTOWAĆ. JEDYNYM SPOSOBEM JEJ ODKUPIENIA BĘDZIE POŚWIECENIE SIĘ OD TEJ CHWILI DLA DOBRA TEJ SPOŁECZNOŚCI, KTÓRA PRZYGARNEŁA MNIE TUŻ PO NARODZINACH.



WRÓCIŁISMY TU, GDYŻ AARICIA CHCIAŁA ZNALEZĆ SIĘ WŚRÓD SWOICH I PONIEWAŻ PRAGNIEMY PATRZEĆ, JAK NASZE DZIECI ROSNĄ W SZACUNKU DLA WASZYCH TRADYCJI. ALE JEŚLI NAS NIE CHCECIE, ODEJDIEMY.



W MOICH OCZACH ZAWSZE BYŁEŚ LOJALNYM I PRAWYM CZŁOWIEKIEM, THORGALLU. KIEDY TWÓJ SYN WYRUSZYŁ NA POSZUKIWANIE CIEBIE PO TYM, JAK NAS UWOLNIŁ, OBIĘCAŁEM MU, ŻE TY I TWOI BLISCY BĘDZIECIE MOGLI WRÓCIĆ DO NAS W POKOJU. DOTRZYMAŁ SŁOWA.

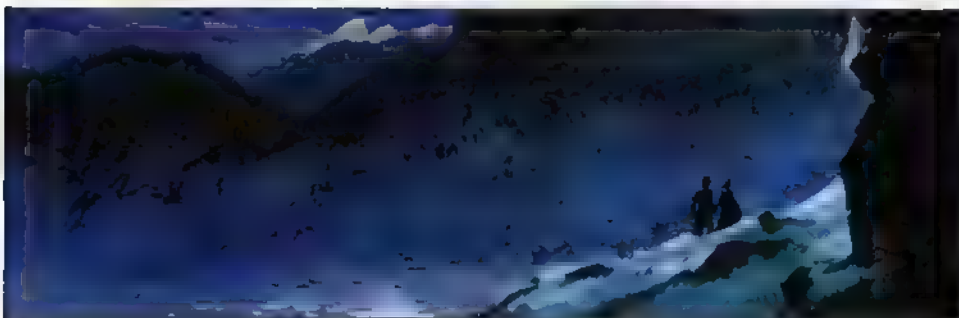


WITAJCIE PONOWNIE WŚRÓD WIKINGÓW PÓŁNOCY.



TO PIĘKNE, CO ZROBIŁAŚ DLA ANIELA... I DLA MNIE.

JEST TWOIM SYNEM, THORGALLU... I OBIĘCAŁAM KRIS, ŻE BĘDZIE RÓWNIEŻ MOIM. TAK SIĘ STANIE - DLA NIEGO, DLA NAS I DLA WSZYSTKICH.



JESTEŚ SZCZODRA JAK PRAWDZIWA KSIĘŻNICZKA, UKOCHANA. PROSZĘ, PRZYNIOŚ MI TWOJE PÉRY, LZY TJAHZIEGO.

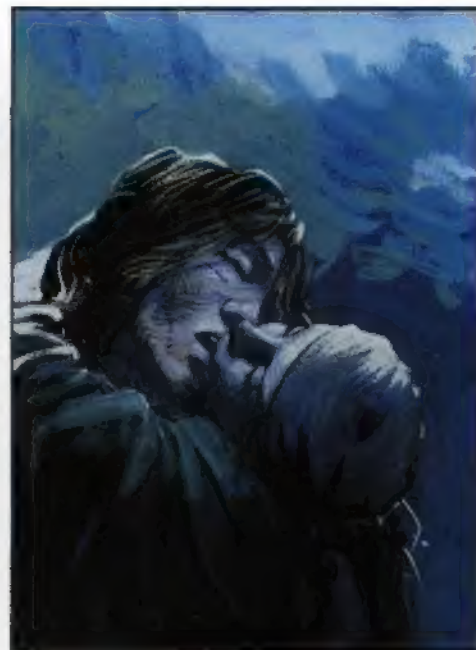
ZNÓW SĄ BIAŁE...



TAK JAK TWOJE SKRONIE. WIESZ, ŻE POSIWIĄŁEŚ?



PORA JUŻ, BYM ZŁOŻYŁ ŁUK I MIECZ. NIE CHCĘ NICZEGO WIĘCEJ, JAK TYLKO TRWAĆ U TWEGO BOKU I PATRZEC, JAK ROSNĄ NASZE DZIECI.

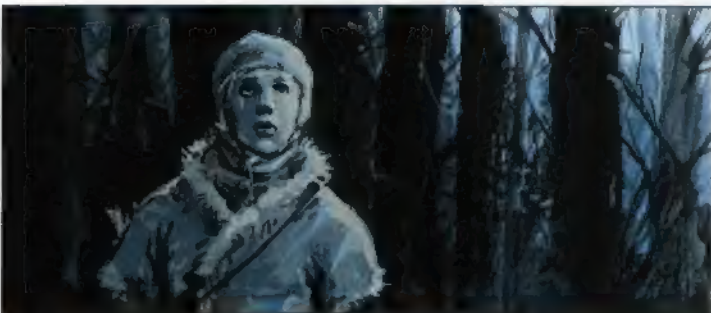
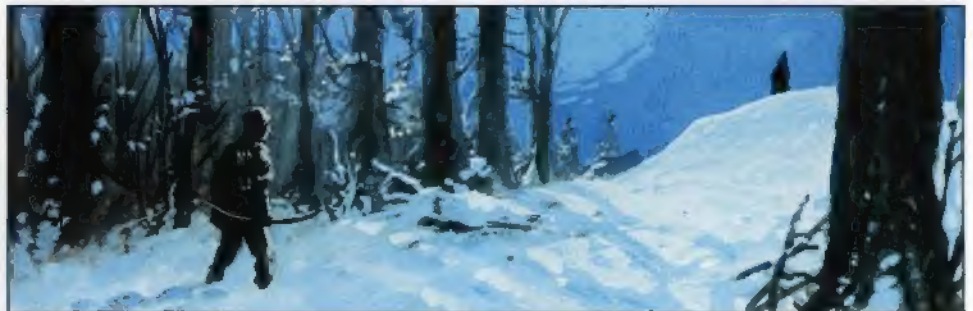
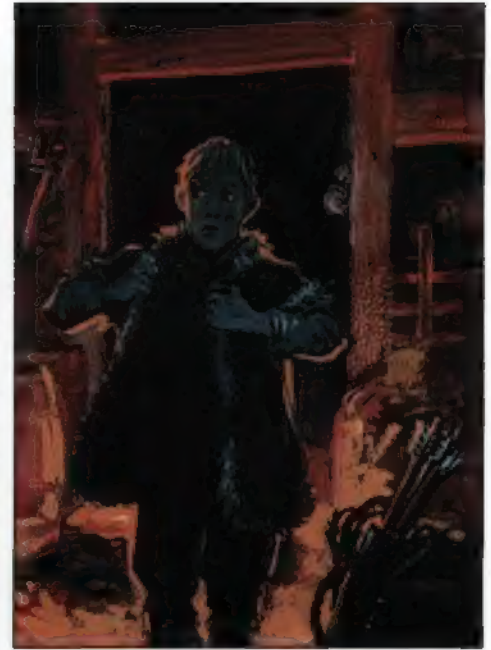


WIDZIAŁEŚ? TEJ NOCY BĘDZIE PEŁNIA.



TAK, WIDZIAŁEM.







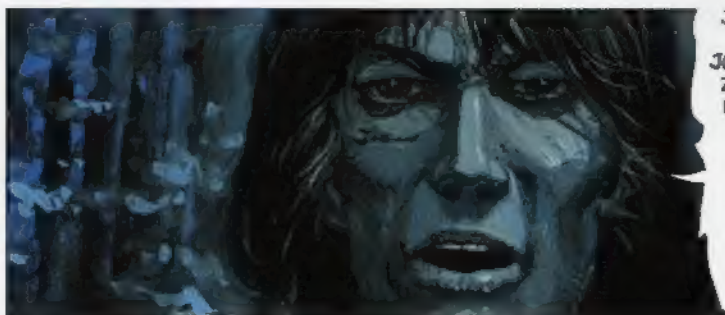
TY... WIE-
DZIAŁEŚ?

ZANIM MANTHOR
POZWOLIŁ NAM ODEJŚĆ,
OPOWIEDZIAŁ MI O OFIE-
RZE, KTÓRĄ ZŁOŻYŁEŚ, BY
MNIĘ URATOWAĆ. DAŁEŚ
SŁOWO, ZATEM MUSIA-
ŁEM JE USZANOWAĆ.



OBIECAŁ,
ŻE NIKOMU
O TYM NIE
POWIE.

BEZ WĄTPIENIA CHCIAŁ, ABYM WIE-
DZIAŁ, DO CZEGO JESTEŚ ZDOLNY
Z MIŁOŚCI DO BLISKICH.



JESTEŚ OSTATNIM POTOM-
KIEM LUDU Z GWIAZD,
JOLANIE. I ODZIEDZICZYŁEŚ
ZDOLNOŚCI, JAKICH NIGDY
NIE MIAŁ ŻADEN CZŁOWIEK
NA TEJ ZIEMI. MANTHOR
LEPIEJ NIŻ MY POTRAFI
NAUCZYĆ CIĘ NAD NIMI
PANOWAĆ I WYKORZYSTY-
WAĆ W SŁUSZNYM CELU.
CIEŻKO MI SIĘ Z TYM
POGODZIĆ, ALE DZIĘKI
TEMU MOŻESZ SIĘ
ROZWINAĆ.

A AARICIA...
ONA TAKŻE
WIE?

NIE, SPRÓBUJĘ JEJ TO WYTŁUMACZYĆ.
TAK JUŻ JEST, ŻE PEWNEGO DNIA DZIECI
NAS OPUSZCZAJĄ. TY ROBISZ TO WCZES-
NIEJ NIŻ OCZEKIWAŁÍSMY, TO WSZYSTKO.
BYĆ MOŻE BĘDZIE MI MIAŁA ZA ZŁE, ŻE
POZWOLIŁEM CI ODEJŚĆ, ALE ZROZUMIE.



ALE JA WRÓCĘ!
ZNOWU SIĘ SPOTKA-
MY, TY, JA,
AARICIA, LOUVE...



MAM NADZIEJĘ, JOLANIE.
Z CAŁEGO SERCA MAM TAKĄ
NADZIEJĘ. ALE NIE ZAWSZE
JESTEŚMY PANAMI NASZYCH
ŁOSÓW. ŻEGNAJ, SYNNI.
BĄDŹ PRAWY, ODWAŻNY...
I SZCZĘŚLIWY.



Grzegorz ROSIŃSKI

urodził się 3 sierpnia 1941 roku w Stalowej Woli. Znak zodiaku – Lew. Mieszka w Szwajcarii.

Po ukończeniu Akademii Sztuk Pięknych ilustrował książki dla dzieci i projektował okładki płytowe, ale szczególnie interesował się komiksem. Zaczął rysować komiksy jeszcze w Polsce, lecz prawdziwa kariera czekała go w Belgii.

W 1976 roku poznał pisarza i scenarzystę Jeana Van Hamme'a. Ich pierwsza wspólna seria komiksów – przygody Thorgala Aegirssona – spotkała się z wielkim uznaniem i odniosła ogromny sukces.

W 1979 roku ROSIŃSKI otrzymał za „Thorgala” pierwsze wyróżnienie – nagrodę Saint-Michel. Dzisiaj ma już ich dziesiątki. Jest uznawany za najpopularniejszego europejskiego rysownika komiksu.

Poza wydawaną już od 1976 roku serią „Thorgal” ROSIŃSKI jest autorem serii „Yans”, „Skarga Utraconych Ziem”, „Sznikiel”, „Zemsta Hrabiego Skarbka”.

Jean VAN HAMME

urodził się 16 stycznia 1939 roku w Brukseli.

Znak zodiaku – Koziorożec.

Z wykształcenia jest ekonomistą, ale nie bilanse księgowe stały się jego pasją. Szybko zorientował się, że dużo ciekawsze jest wymyślanie opowieści i scenariuszy. Jest autorem powieści przygodowych, pracuje również dla telewizji. Największą popularność zdobyły jego scenariusze komiksów, napisane dla tak znanych rysowników, jak Cuvelier, Geri, Beautemps, Dany, Aidans, Cheret i Vance.

W 1976 roku poznał polskiego rysownika Grzegorza Rosińskiego. Znajomość ta zaowocowała nowym pomysłem na scenariusz komiksu – postacią Thorgala Aegirssona. Wymyślony przez VAN HAMME'A, a narysowany przez Rosińskiego fantastyczny, mroczny świat wikingów odniósł wielki sukces.

Wciąż są wznowiane starsze tytuły i powstają nowe przygody Thorgala. VAN HAMME był wielokrotnie nagradzany na konwentach komiksowych.

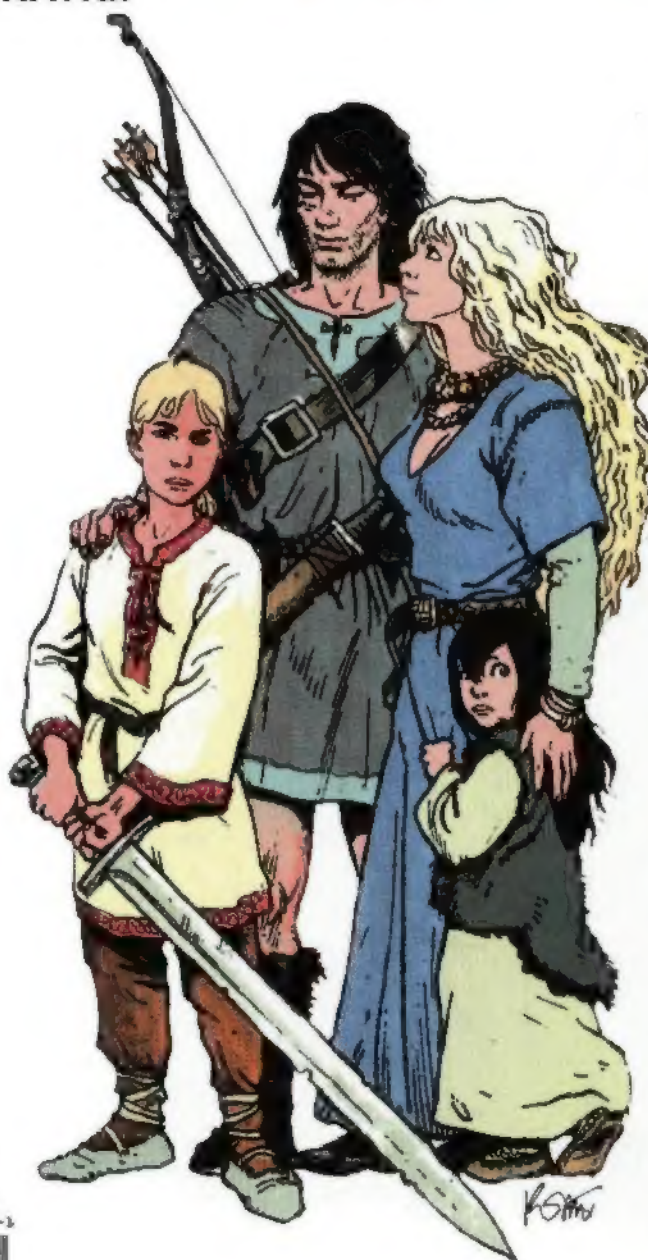
29

Klub Świata Komiksu przedstawia:

THORGAL OFIARA

Dotychczas ukazały się:

1. ZDRADZONA CZARODZIEJKA
2. WYSPA LODOWYCH MÓRZ
3. TRZECH STARCÓW Z KRAINY ARAN
4. CZARNA GALERA
5. PONAD KRAINĄ CIENI
6. UPADEK BREK ZARITH
7. GWIEZDNE DZIECKO
8. ALINOE
9. ŁUCZNICY
10. KRAINA QA
11. OCZY TANATLOCA
12. MIASTO ZAGINIONEGO BOGA
13. MIĘDZY ZIEMIĄ A ŚWIATŁEM
14. AARICIA
15. WŁADCA GÓR
16. WILCZYCA
17. STRAŻNICZKA KLUCZY
18. SŁONECZNY MIECZ
19. NIEWIDZIALNA FORTECA
20. PIĘTNO WYGNAŃCÓW
21. KORONA OGOTAIA
22. GIGANCI
23. KLATKA
24. ARACHNEA
25. BŁĘKITNA ZARAŻA
26. KRÓLESTWO POD PIASKIEM
27. BARBARZYŃCA
28. KRISS DE VALNOR
29. OFIARA



ISBN 83-237-2619-4
ISBN 978-83-237-2619-3



9 788323 728191

www.egmont.pl/ksk

Cena 22,90 zł

KLUB
SK